THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

# DZIENNIK CHICAGOSKI

*Bądź Użyteczny Bliźnim, a Umysłem i Czynem Wznoś Się Ku Bogu*

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 117 — PIĄTEK, DNIA 19-GO MAJA (FRIDAY, MAY 19), 1933 ROKU. — (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

# PRZEMYSŁ MA DYKTATORA

## PLAN KONFERENCJI DALANDIERA Z HITLEREM.

### Spotkanie Się w Cztery Oczy Jest Rzeczą Możliwą.

**Paryż, 19go maja.** — Przyjaciele i niektórzy członkowie rządu nalegają na prem. Dalandiera, aby zgodził się na odbycie osobistej konferencji z kanclerzem Hitlerem w sprawach rozbrojenia i innych kwestjach farncusko-niemieckich.

Pomimo, że brak jest narazie oficjalnego potwierdzenia, że plany spotkania się Dalandiera z Hitlerem są omawiane, w kołach dyplomatycznych mówi się o tem głośno. Niektórzy dyplomaci twierdzą, że osobista konferencja Dalandiera z Hitlerem jest najlepszym sposobem do wyprowadzenia kwestyj rozbropeniowych na prostą drogę, szczególnie po ostatniej mowie Hitlera w reichstagu.

Obserwatorzy posiadają jeden pogląd, a mianowicie, że jak długo między Francją a Niemcami nie dojdzie na punkcie rozbrojenia do porozumienia, jak długo sprawa tak nie będzie mogła być załatwiona pomyślnie na konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Francja jest gotowa przedłożyć swe zastrzeżenia i odkryć swe plany w sprawach rozbrojenia, lecz radaby słyszeć od Niemiec coś więcej, aniżeli „puste słowa" kanclerze Hitlera. Francja pragnie mianowicie wiedzieć, czy Niemcy zgodzą się na podpisanie paktu gwarancyjnego, jaki ma być przedstawiony na konferencji broni w Genewie.

W kołach nacjonalistycznych Francji panuje ożywiona agitacja przeciw planom pewnych kół pacyfistycznych, dążących bez gwarancji ze strony Berlina do zmniejszenia armji francuskiej. Nacjonaliści francuscy są stanowczo przeciwni temu, twierdząc, że Francja popełniła raz pomyłkę w 1914 roku, kiedy nieprzygotowana musiała stawić czoło potężnej armji niemieckiej.

## Davis Wiezie Plan Paktu Gwarancyjnego Do Genewy.

### Nie Francja, Lecz Niemcy Trzymają Klucz Do Rozbrojenia.

**Paryż, 19. maja.** — Norman H. Davis, ambasador „at large" Stanów Zjednoczonych w Europie, oświadczył, iż jest przygotowany jechać do Genewy, gdzie zamierza oświadczyć, że Stany Zjednoczone zdecydowane są przystąpić do paktu konsultatywnego, przeciw państwom agresywnym. Pan Davis zaznaczył jednak, że Stany Zjednoczone uczynią to, jeżeli inne mocarstwa zgodzą się na podpisanie tego paktu.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych posiada projekt paktu konsultatywnego, który przedstawi w przyszłym tygodniu przedstawicielom mocarstw świata po przybyciu do Genewy przedstawicieli Francji i Niemiec.

Jeden z wybitnych dyplomatów francuskich oświadczył, iż po mowie Hitlera w reichstagu powstało mylne pojęcie o stanowisku Francji w sprawie rozbrojenia. Popraganda niemiecka puściła w świat pogłoskę, że teraz Niemcy dążą do rozbrojenia a Francja się temu sprzeciwia.

— Francja jest pierwszą, która się rozbroi — mówił dyplomata — jeżeli otrzyma zapewnienie Niemiec, że nie będą się zbroiły pokryjomu, że dotrzymają zobowiązań paktu rozbrojeniowego, jak również, że zgodzą się na przeprowadzenie rewizji w swych zakładach amunicji i broni przez międzynarodową komisję Ligi Narodów. Jeżeli na te warunki zgodzą się Niemcy, Francja pierwsza podpisze pakt rozbrojeniowy. Nie Francja zatem, lecz Niemcy trzymają klucz do rozwiązania kwestji rozbrojeniowej.

Norman H. Davis wyjeżdża dzisiaj wieczorem z Paryża do Genewy, gdzie natychmiast po przyjeździe przystąpi do pertraktacyj z poszczególnemi delegacjami. Do Genewy z poleceniem dalszych pertraktacyj, pojechał z Berlina hr. Rudolf Nadolny.

## GDAŃSK GŁÓWNĄ BAZĄ LOTNICZĄ NIEMIEC PRZECIW POLSCE.

### Z Berlina Przysłano Do Gdańska 6 Ciężkich Aeroplanów.

**Gdańsk, 19. maja.** — Odbyło się tu zebranie gdańskich niemieckich związków lotniczych, na którem przywódca partji hitlerowskiej, Greiser, poinformował obecnych, że z rozporządzenia miarodajnych czynników lotniczych niemieckich (min, lotnictwa Goeringa — przyp. koresp.) — z terytorjum Gdańska stworzona została odrębna administracyjna jednostka lotnicza pod nazwą „Szesnasty Krajowy Związek Lotniczy."

Celem tej jednostki jest „kultywowanie sportu lotniczego dla celów obrony karju" a więc dla celów wojskowych.

Ażeby gdańska jednostka lotnicza temu zadaniu mogła sprostać, otrzymała od centralnego zarządu lotniczego niemieckiego 6 ciężkich aparatów, jakiemi nie rozporządza żadna pokrewna organizacja w Niemczech.

Z tego materjalnlego poparcia gdańskiej organizacji lotniczej przez niemieckie czynniki miarodajne można wyciągnąć wniosek, jak wielką wagę przywiązują Niemcy do gdańskiej placówki lotniczej. oraz, że mają one zamiar stworzyć w Gdańsku jedną ze swoich głównych baz wojskowego przysposobienia lotniczego.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" zaopatrzył tę wiadomość następującą uwagą:

Na czele gdańskiej organizacji lotniczej stanął komisarz Niemieckiego Związku lotniczego, ppłk. Binrbacher, wojskowy lotnik niemiecki. Zamiar „okupacji" lotniczej Gdańska przez Niemcy wymaga natychmiastowej energicznej akcji ze strony rządu polskiego. Dziwimy się, że komisarz Ligi Narodów jest zupełnie bezczynny wobec tej zuchwałości! Apatja komisarza Ligi Narodów może wywołać na dalszą metę konsekwencje zupełnie nieobliczalne!

## Życie Małego i Wielkiego Świata

**Rezolucja, domagająca się wypłacenia depozytorom zamkniętych banków ich pełnych depozytów (100 centów z dolara), złożona w legislaturze w Springfield przez posła Raymonda O'Keefe'a, za sprawą komitetu depozytorów z Cragin State Bank, przeszła w legislaturze i została odesłana do kongresu w Washingtonie. Komitet nagli wszystkich depozytorów zamkniętych banków, aby pisali listy do kongresmanów żądając poparcia owej rezolucji w kongresie.**

* * *

Coraz więcej wielkich firm, które próbowały różnych środków reklamowych, dochodzi do przekonania, że najlepszem medium ogłoszeniowem jest, po staremu, pismo codzienne. Takie zdanie wyraził ostatnio generalny kierownik sprzedaży i dyrektor ze Standard Oil Co. z Indiana. Podziela je również stowarzyszenie bankierów, które twierdzi, że ogłaszanie się w pismach codziennych stanowi najskuteczniejsze medium, przez które banki mogą odzyskać zaufanie publiczne.

* * *

Hitler ten, który przed przyjściem do władzy przy każdej sposobności atakował Polskę i groził odebraniem Polsce Pomorza, nie wspomniał ani słówkiem o tej sprawie w mowie, którą wygłosił w środę w reichstagu. Czy zapomniał o tej „otwartej ranie?" Nie. Hitler pamięta o tem dobrze, lecz pewnie otrzymał polecenie od swego zwierzchnika duchowego, Mussoliniego, aby lepiej sprawy tej w tym czasie, a szczególnie po proklamacji prez. Roosevelta nie poruszał.

* * *

Parlament pruski, ciało ustawodawcze największej prowincji Rzeszy niemieckiej, na polecenie swego premjera-komisarza Goeringa, rozwiązał się wczoraj i odroczył aż do 1937 roku. Goering, prawa ręka Hitlera, nie chce mieć rąk związanych sprawami parlamentu. Parlament dla rządów Hitlera jest rzeczą zbyteczną, której radby się pozbyć jak najprędzej, lecz ją tolerują. aby pokazać zagranicy, że szanuje wolę narodu.

* * *

Nauczyciele chicagoscy otrzymali przeszło 12 miljonów dolarów. A ponieważ każdy z nauczycieli jest w długach po uszy, więc spodziewać się należy, że pieniądze pójdą w ruch zamiast do banków. W dzisiejszych czasach 12 miljonów dolarów posiada poważne znaczenie, nawet w tak wielkiem środowisku, jak w Chicago.

* * *

W r. 1839 zmarła w New Haven, Conn., pewna kobieta zostawiając $150 majątku. Sumka ta, nieruszona do dzisiaj, urosła do $4,390 i jedna ze spadkobierczyń zażądała podziału spadku. Nikt się jednak tym spadkiem zbytnio nie pożywi, bo administrator masy spadkowej obliczył, że jest jeszcze 3,999 innych spadkobierców.

ARSENAŁ GANGSTERÓW.



Jaskinia bombiarzy odkryta przez policję w jednym z domów w Cicero. Policjant J. Sobczak, sierżant Comeford i szef M. Solar egzaminują "arsenał" rakieciarzy. (Klisza Tribune).

## Postrzelenie Rewolwerowicza Przyczyniło Się Do Wykrycia Nory Gangsterów.

### Arsenał, z Którego Chicagoscy Rakieciarze Dostawali Zapasy, w Rękach Policji.

Arsenał gangsterów — który powiadają, iż stanowił główną kwaterę rakieciarzy chicagoskich, którzy tam dostawali swoje zapasy, wykryto wczoraj w domu mieszkalnym poza granicami miasteczka Cicero.

Do odkrycia tego przyczynił się fakt, że policja z Cicero przybyła do przeprowadzenia inwestygacji w sprawie postrzelenia rewolwerowicza Charles Conroy, byłego więźnia, i znalazła go okaleczonego w łóżku, w domu mieszkalnym pnr. 3228 South 54ty Court.

Są dowody, że wiele zapasowej amunicji wyniesiono przed przybyciem policji, ale wykryto jednak pod podłogą i za ścianami trzy strzelby sześćdziesiąt sztuk dynamitu, granat ręczny, kapsle i blisko 1,000 kul dla karabinów maszynowych, pistolety i automatyczne strzelby.

W dodatku do tego znaleziono cztery bomby w garażu poza tym domem. Mają to być bomby podobne do tych, jakie podrzucono w Chicago w dzień pierwszego maja.

Porucznik Marcin Wojciechowski, były szef policji w Cicero, wczoraj wieczorem dowiedział się, że Conroy został postrzelony przez kobietę. Miała to być tancerka kabaretowa, która weszła do domu pod wyżej podanym adresem wczoraj nad ranem.

Wojciechowski powiada, że kobieta ta postrzeliła Conroya podczas kłótni i że groziła zastrzeleniem innemu mężczyźnie, który był obecny.

O losie postrzelonego doniósł Dr. Janowi S. Smithowi p. nr. 2227 South 52ga avenue w Cicero nieznajomy, który prosił go o szybką pomoc.

Dr. Smitha wpuszczono do tego mieszkania gdzie pewien mężczyzna wskazał mu łóżko na którem leżał Conroy, a potem ten sam z kolegą odjechał w automobilu. Lekarz ten telefonicznie zamówił ambulans a potem o tem co zaszło dał znać szefowi policji Michałowi Solarowi.

Po znalezieniu dynamitu za ścianami szef Solar orzekł, że dom ten był kwaterą główną dynamiciarzy i rakieciarzy unijnych.

Conroy, jak wykazują raporty policyjne, od roku 1920, był towarzyszem James Mortona, starego rozbijacza kas i stróżem przybocznym George „Red" Barkera, rakieciarza robotniczego.

Towarzyszem postrzelonego jest także William Evans, który także był stróżem Barkera.

W szpitalu Berwyn Conroy policji nie udzielił żadnych informacyj.

„Ja kolektuję rewolwery i strzelby", powiedział, „jedna z tych przypadkowo wystrzeliła".

Conroy został postrzelony w jamę brzuszną. Stan jego jest bardzo krytyczny, jak powiadają lekarze szpitalni.

## James Farley w Imieniu Prezydenta Dokona Otwarcia Wystawy.

Depesze z Washingtonu przyniosły wczoraj wiadomość, że prez. Roosevelt wydelegował James'a Farley'a, pocztmistrza generalnego do otwarcia w jego imieniu Wystawy Wszechświatowej w Chicago.

Rufus C. Dawes, prezes komitetu wystawowego, nie otrzymał oficjalnego zawiadomienia od Prezydenta, lecz wiadomość z depesz uznano za prawdopodobne, gdyż spodziewano się, że między innymi, których prezydent Roosevelt zamierzał wydelegować, znajdował się również i p. Farley.

Prez. Roosevelt i wiceprezydent Garner odmówili przybycia na otwarcie wystawy, twierdząc, że obowiązki zmuszają ich do pozostania w Washingtonie w dniu 27go maja. Dlatego też p. Dawes nie robił dalszych starań, ani też nie sugerował żadnych innych planów, pozostawiając dowolny wybór prez. Rooseveltowi, który z wybitnych ludzi ma dokonać otwarcia wystawy.

Na liście ewentualnych przedstawicieli prez. Roosevelta na uroczystości otwarcia wystawy znajdowali się Al. Smith z New Yorku, gen. John J. Pershing oraz p. Rooseveltowa. Wybór padł jednak na p. Farleya i ten prawdopodobnie przybędzie do Chicago w przeddzień otwarcia wystawy.

Uważając sprawę uroczystości wystawy za skończoną, członkowie komitetu wystawowego zwrócili całą swoją uwagę na regulację ruchu pieszego i kołowego na terenie wystawy, jak również w obrębie. Spodziewanem jest, że w ciągu pierwszych dwóch tygodni po otwarciu na wystawę przybywać będzie przeciętnie około pół miljona ludzi. Komitet wystawowy posiada poważne zagadnienie, co zrobić z dziesiątkami tysięcy samochodów, jak również z publicznością, która po przybyciu na wystawę będzie chciała znaleść miejsce w omnibusach, które wozić będą przybyłych po terenie wystawowym.

Bramy wystawy zostaną dzisiaj otwarte dla dzieci szkolnych. Pod kierownictwem nauczycielek wystawę zwiedzi dzisiaj około 20,000 dzieci ze szkół publicznych.

### KALENDARZYK

**Dziś, piątek, 19-go maja: — Św. Piotra Celest. Pap.**

**Jutro, sobota, 20-go maja: — Św. Bernarda.**

### Z Biura Meteorologicznego

**Wschód słońca o godz. 5:26. Zachód słońca o godz. 8:07.**

**Pogoda w Chicago i okolicy: W piątek pogoda nieustalona; w dalszym ciągu ciepło. W sobotę prawdopodobnie przejściowe deszcze i chłodniej. Silny, południowy wiatr w piątek.**

*

**Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej po południu 77 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 7-mej rano 63 stopnie.**

## ŻOŁNIERZ I FABRYKANT OBEJMIE KONTROLĘ.

### Lider z Illinois Powołany Przez Roosevelta.

**Washington, 19. maja.** — Prezydent Roosevelt wybrał Hugh S. Johnsona z Moline, Ill., żołnierza, prawnika i fabrykanta, na administratora niemal nieograniczonych władz nad przemysłem, nadanych rządowi projektem do prawa o regulowaniu i kontroli przemysłu.

Po rozmowie telefonicznej z Prezydentem, p. Johnson zabrał się zaraz do sformowania tentatywnej organizacji, jakkolwiek bil złożono w kongresie dopiero dzień przedtem. Nie dał on jeszcze stanowczej odpowiedzi, czy ofiarowane stanowisko przyjmuje. Wobec faktu, że był on jednym z głównych autorów projektu ustawodawstwa, rząd nie spodziewa się z jego strony odmowy.

Stowarzyszony blisko z Bernardem Baruchem, liderem demokratycznym z New Yorku, Johnson był członkiem starego wydziału przemysłów wojennych. Był także szefem pierwszego wydziału rekrutacyjnego podczas wojny, a potem przerzucił się na pole przemysłowe.

Jako administrator przemysłu z autorytetem stworzonym przez ważny bil odesłany onegdaj przez Prezydenta do kongresu, Johnson będzie miał naj szersze władze, wykonywane kiedykolwiek przez jednego człowieka nad prywatnemi przedsiębiorstwami przemysłowemi w kraju.

Ustawodawstwo, które stwierdza istnienie nadzwyczajnej potrzeby krajowej, wyposaża Prezydenta w szerokie władze aprobowania ugód pomiędzy przemysłem i pracą w celu stabilizowania produkcji, regulowania godzin pracy i ustanawiania minimum płac.

Johnson poświęcił się za młodu karjerze wojskowej kończąc Akademję w West Point w 1903. Kiedy przeszedł w stan spoczynku w 1919, miał rangę generała brygady.

## Nowe Podatki Zapłacą Za Roboty Publiczne.

### Trzy Miljony Ludzi Ma Dostać Zatrudnienie.

**Washington, 19. maja.** — Nowe podatki, mające przynieść $220,000,000 rocznie na procent i amortyzację nowych bondów na $3,300,000,000 i federalny nadzór nad przemysłem prywatnym są ceną, jaką Stany Zjedn. muszą zapłacić za postawienie trzech miljonów robotników z powrotem przy pracy.

Taką w krótkości była treść zaświadczeń złożonych wczoraj przed komisją poselską przez dyrektora budżetu Douglasa i D. R. Richberga z Chicago, adwokata zorganizowanej pracy. Obydwaj naglili, chwalili i usprawiedliwiali prezydencki bil o „przemysłowej odbudowie kraju", którego sami byli jednymi z głównych autorów.

Dyrektor Douglas przedstawił komisji cztery plany podatkowe, z których jeden przewiduje podwyższenie normalnych rat podatku dochodowego z 4 do 6 procent od pierwszych $4,000 dochodu i z 8 do 10 od wyższych dochodów, opodatkowanie dywident i podwyższenie 1-centowego podatku gazolinowego o ¾ centa; drugi, podobną podwyżkę rat podatku dochodewog i podatek od kawy, herbaty i kakao; trzeci, podwyżkę normalnych rat podatku dochodowego z 4 do 8 i z 8 do 12 proc., podatek od dywidend, od rozmów telefonicznych i biletów teatralnych, a czwarty, ogólny fabryczny podatek od sprzedaży w wysokości 1⅛ lub 1 1-5 procent. Każdy z tych planów dałby w przybliżeniu potrzebną sumę $220,000,000.

Dyrektor budżetu nie omieszkał podkreślić uwagi zrobionej przez Prezydenta, że nowe podatki miałyby charakter tymczasowy i byłyby skasowane z chwilą podniesienia się dochodów rządowych, albo po zniesieniu 18-ej poprawki, kiedy podatki akcyzowe od trunków zapewniłyby rządowi kilkaset miljonów dolarów dodatkowego dochodu.

## STRAJK PRODUCENTÓW MLEKA ZLIKWIDOWANY W WISCONSIN.

### Władze Chcą Ratować Rynek Chicagoski.

**Madison, Wis., 19. maja.** — Strajk mleczarski w Wisconsin zakończył się ubiegłej nocy i pikietowanie miało ustać z chwilą ratyfikowania ugody pokojowej prpzez komitet arbitrażowy kooperatywy mleczarskiej w Wisconsin.

Liderzy tej organizacji doszli do poprozumienia z gubernatorem Schmedemanem po blisko 4-godzinnej konferencji. Konferencję poprzedził dzień ożywionej działalności w strefie strajku i podnosząca się w Illinois fala sentymentu, że mleczarze w Chicago powinni kupować mleko od farmerów w Illinois, którzy są dużymi spożywcami prpoduktów chicagoskich. Władze w Wisconsin podjęły radykalne kroki dla ratowania mleczarni z pozwoleniami na Chicago, w okolicach objętych strajkiem. Obawa, że bliższe Illinois zagarnie chicagoski rynek mleczarski, pobudziła władze Wisconsinu do działania.

Na kilka godzin przed ułożeniem rozejmu, gubernator, jego doradca i adjutant generalny dostali telefonicznie pogróżki śmierci. Ostrzeżono ich mianowicie, że zginą od kul lub bomb, jeżeli opuszczą biura na Kapitolu.

Podczas dnia, kontyngent milicji krajowej w Appleton starł się z tłumem strajkierów. Trzystu deputowanych, zrekrutowanych z milicji, wyparło z miasta pikiety strajkowe bombami gazowemi.

Więcej niż 350 farmerów siedzi w areszcie w następstwie ostrych starć w ostatnich paru dniach.

# Z TRÓJCOWA

Rekolekcje tygodniowe dla młodzieży, odprawiane pod dyrekcją Wiel. O. Jana Pietrzaka, Salezjanina, zostały zakończone generalną Komunją św. Do Stołu Pańskiego przy tej sposobności przystąpiło około tysiąc osób. Gremjalnie do tego przystąpiły Tow. Dzieciątka Jezus, Tow. Dorastającej Młodzieży, Tow. Młodzieży św. Kazimierza i Tow. Imienia Jezus. Rzecz widoczna, że rekolekcje młodzieży wypadły dobrze. Niezawodnie wypadłyby jeszcze lepiej, gdyby frekwencja młodzieńców na ćwiczeniach rekolekcyjnych była liczniejsza.

*

W zeszłą niedzielę Tow. Panien Imienia Marji było mocno zajęte okazaniem przynależnej czci i poszanowania dla mateczek. O ich pomyślność i zdrowie modliły się członkinie tego towarzystwa podczas Mszy św. przez nich zamówionej na powyższą intencję. Nadto, wraz ze swemi mateczkami przystąpiły do Stołu Pańskiego. Córtak dzielnych i tak swoje mateczki miłujących można z całego serca mateczkom powinszować. Po południu dnia tegoż w kafeterji trójcowskiej Tow. Imienia Marji podejmowało mamusie na zabawie kostkowej.

*

O pomyślność i zdrowie swoich mateczek w ubiegłą niedzielę o godz. 10:30 rano modliło się także Kółko Kazimierza Pułaskiego, które na nabożeństwo na tę intencję zamówione stawiło się w pełnych szeregach.

*

W ubiegłą niedzielę wieczorem w Audytorjum św. Trójcy Kółko Dramatyczne z parafji św. Kazimierza, South Bend, Ind., zabawiało publiczność chicagoską odegraniem dramatu p. t. „Za Kulisami". Amatorzy ze swych ról wywiązali się dobrze, za co też publiczność tutejsza wynagrodziła ich licznemi i gromkiemi oklaskami. Dyrektorem tego kółka jest ks. dr. Stanisław Lisewski, C. S. C. alumn Wyższej Szkoły św. Trójcy.

*

Trójcowska Sodalicja św. Tereni, której dyrektorem jest ks. Stanisław Górka, C. S. C., podczas tego tygodnia na ręce ks. Proboszcza złożyła na zapomogę szkolną $63.55. Jest to pierwsza tego rodzaju ofiara Sodalicji. Przyda się ona bardzo w tych ciężkich czasach bezrobocia. Powyżej wzmiankowana suma to częściowy dochód z zabawy kostkowej, onegdaj urządzonej przez Sodalicję. Ofiarodawcom należy się serdeczne staropolskie „Bóg zapłać".

*

Klasa Pierwszej Komunji św. pod przewodnictwem niezmordowanego i sympatycznego ks. Zygmunta Jankowskiego kończy już kurs nauk katechetycznych. W przyszły poniedziałek rozpocznie już trzydniowe rekolekcje, jako bezpośrednie przygotowanie do Pierwszej Komunji św. Do Stołu Pańskiego po raz pierwszy dziatwa nasza, należąca przeważnie do oddziałów Klasy Drugiej tutejszej szkoły elementarnej, zostanie przyjęta w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, 25go maja, o godz. 7:30 rano.

*

Wspólne zebranie administracji towarzystw i bractw na Trójcowie w sprawie obchodu 40-ej rocznicy otwarcia kościoła odbędzie się w tę niedzielę, dnia 21go maja, o godz. 3:30 po południu, w gmachu szkoły wyższej. Na tem zebraniu będą omawiane sprawy ważne, przeto zarządy towarzystw i bractw proszone są usilnie o obecność. Na tem zebraniu do reprezentantów towarzystw trójcowskich mają zamiar przemówić członkowie Tygodnia Polskiej Gościnności podczas Wystawy Wszechświatowej w Chicago.

*

Pamiętnik Trójcowa, który ma być wydany z okazji 40ej rocznicy otwarcia kościoła został już oddany do druku. Komitet Pamiętnika, który stara się usilnie, aby rzecz cała wypadła jak najlepiej, podaje do wiadomości, że jeszcze nie jest zapóźno zapisywać się na promotorów tegorocznej wielkiej uroczystości Trójcowa.

*

Uroczystości czterdziestolecia odrodzenia parafji św. Trójcy rozpoczną się już od tej niedzieli za tydzień, dnia 28go maja, o godz. 8ej wieczorem w audytorjum św. Trójcy „Wieczorem Artystycznym", urządzonym na uczczenie pamięci owych dzielnych wiarusów, którzy szczerze i bezinteresownie starali się o otwarcie kościoła. O zasługach owych mężów i ich prawie do wdzięcznej pamięci obecnych Trójcowian na początku „Wieczora Artystycznego przemówi ks. Kaz. Sztuczko, C. S. C., obecny proboszcz Trójcowa, który wielu z nich znał osobiście. Nadto, zapomocą lampy magicznej, postara się przedstawić niektórych zasłużonych mężów Trójcowa, którzy już przenieśli się do wieczności, jak niemniej niektóre zabudowania Trójcowa z przed czterdziestu laty. W ten sposób współcześni Trójcowianie będą mieli sposobność zapoznać się z tem co dawniej było na Trójcowie a co już należy do minionej przeszłości. — Przeszłość trójcowską do życia postara się wskrzesić p. Kaz. Majewski w djalogu specjalnie w tym celu ułożonym.

Na ten ciekawy i nader zajmujący „Wieczór Artystyczny" zaprasza się wszystkich trójcowian — starych i młodych: starych, aby przypomnieli sobie te dawne czasy, kiedy oni byli jeszcze młodymi; młodych, aby nieco zapoznali się z dziejami swej parafji i nauczyli się cenić to, co przez otwarcie ich kościoła od Pana Boga otrzymali.

Po bilety na „Wieczór Artystyczny" należy zgłaszać się bezwłocznie. Można je nabyć bądź u członków odnośnego komitetu, bądź w kancelarji św. Trójcy.

*

W czwartek odbyło się regularne posiedzenie Tow. im. Gen. Józefa Hallera, gr. 625 Z. P. R. K., w sali ob. I. Stankiewicza. Po posiedzeniu towarzystwa odbył się program na cześć matek. — Prezes I. Stankiewicz zapoczątkował program z mową. Orkiestra braci Oneckich odegrała „Boże coś Polskę". Pani Helena Snopek odczytała referat na cześć Matek. Taniec cygański odtańczony przez Sokolice Gniazda nr. 2 im. Wład. Świątkiewicza pod przewodnictwem naczelniczki druhny Genowefy Such. Solowe części tańca wykonane przez druhnę G. Dubińską. Solo na gitarze i skrzypcach odegrali bracia Edward i Alojzy Oneccy. Po programie i przekąsce orkiestra Gajewskiego przygrywała do tańca. Komitet programu tworząd: A. Wlochalski, A. Hojnacka, J. Soberska, H. Snopek, M. Kudta, K. Wleklińska i R. Hojnacki.



## —KUPON—

**DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO**

**19-go MAJA, 1933**

**Za oznaczoną liczbę tych kuponów można otrzymać darmo książkę podaną w naszych ogłoszeniach.**

## NONSENSE

BRR — SAHARA DESERT

WHOOPEE FOR JIM ADKINS OF WALTERS, OKLA. — ONE IDEA MAKES YOU A MEMBER

## THE OLD HOME TOWN

Registered U. S. Patent Office — By STANLEY

BROTHER, I'VE UNTANGLED A LOT OF TRAFFIC JAMS— BUT I DON'T KNOW WHERE TO START ON THIS ONE!

HELP!! HELP!!

A BROOM PEDDLER WAS HIT BY A SPEEDER ON MAIN STREET TODAY GIVING MARSHAL OTEY WALKER ONE OF THE TOUGHEST TRAFFIC PUZZLES HE'S EVER BEEN UP AGAINST

© 1933 Lee W Stanley Central Press 5-18-33

# ZE SO. CHICAGO

## DWA WIELKIE ŚWIĘTA NARODOWE W PRZYSZŁĄ NIEDZIELĘ.

Polonja south chicagoska i towarzystwa tutejsze już nieraz dały dowód, iż czują ducha polskości i potrafią się łączyć zgodnie i przykładnie, gdy się rozchodzi o rzecz szlachetną,— rzecz polską. To też i teraz reprezentanci towarzystw tutejszych uchwalili urządzić wspaniały obchód Konstytucji 3-go Maja, połączony z 15-leciem rekrutacji armji polskiej we Francji, urządzony pod egidą Połączonych Tow. Polskich w South Chicago.

Uroczystość odbędzie się w niedzielę, dnia 21 maja, o godz. 2-ej po południu, w auditorjum św. Marji Magdaleny. Rano, tego dnia, o godzinie 10:30, reprezentanci towarzystw zbiorą się ze sztandarami, inni zaś w mundurach, w sali parafjalnej św. Marji Magdaleny, przy 84-ej i Saginaw ave., skąd będzie wymarsz do kościoła na nabożeństwo.

Od kilku miesięcy poszczególne komitety pracują, by przygotować odpowiedni program, godny tak ważnej chwili w historji naszego narodu. Na głównego mówcę zaproszono pana K. Kowalskiego z Milwaukee, byłego sekretarza generalnego Z. N. P., oraz wice-konsula dr. E. Kulikowskiego. Miejscowa Placówka No. 68, Stow. Weteranów Armji Polskiej, oraz Weterani Armji Amerykańskiej Polskiego Pochodzenia, — będą brać udział, co wielce upiększy program. Na tle święta rekrutacji armji, będzie przemawiał p. S. Krygowski, prezes 1-go Okręgu S. W. A. P., który również dokona uroczystego wręczenia "Medali Zasługi" dla siedmiu zasłużonych obywateli. Dalszy ciąg programu będzie piękny i wielce urozmaicony program. W programie będą brali udział ks. prałat Jan Mielcarek, proboszcz parafji św. Marji Magdaleny, oraz senior kapłanów polskich, ks. F. M. Wojtalewicz. Muzyczne utwory będzie wykonywać orkiestra hallerczyków, składająca się z 12 muzykantów.

Zjednanie wszystkich sił tutejszych towarzystw w myśl zgodnej pracy dla urządzenia tak wspaniałej uroczystości obchodowej, należy się za to uznanie członkom komitetu obchodu. W komitecie obchodu pracują pp. S. Dudek, przew.; K. Kogut, prezes Placówki No. 68, S. W. A. P.; M. Tomaszewski, wice-przew.; R. Kielar, wiceprzew.; E. Sadowski, sekr.; W. Manikowska, kasjerka. W komitecie programu pracują: S. Zawiliński, dyrektor Z. N. P., E. Sadowski, sekretarz Wydziału Pomocy Naukowej Z. P. R. K. i K. Kogut, ze S. W. A. P. Biorąc pod uwagę skład członków w komitetach, widzimy, iż mamy wodzów tutejszych towarzystw Z. N. P., Z. P. R. K., Związku Polek, — oraz towarzystw ideowych i innych, którzy zgodnie i przykładnie pracują dla sprawy polskiej.

W czasie obecnego zastoju ekonomicznego, Polonja tutejsza od dłuższego czasu nie urządzała podobnych uroczystości, — gdyż ponosi to za sobą koszta a fundusz ciężko było zebrać. Obecnie, gdy już ukazują się lepsze czasy, towarzystwa tutejsze z nową energją i zapałem, biorą się do pracy narodowej i same pokrywają wydatki obchodu. Wstęp na salę będzie wolny i żadnych składek nie będzie. Polonja tutejsza niezawodnie będzie brała liczny udział w przyszłą niedzielę, w tych imponujących świętach narodowych.

**E. Sadowski**, sekr. ob.

Wysokość nad poziomem morza waha się w Chicago pomiędzy 590 a 652 stopami.



## WIFE PRESERVERS

The dusty job of emptying the vacuum cleaner bag was simplified by one woman who dampened a large paper bag and tied it around the bag of the sweeper, emptying the dust directly from one to the other.

## SEZ YOU

| | True | False | Score |
|---|---|---|---|
| 1. The Gettysburg address was given on Nov. 19, 1863 | | | |
| 2. The meaning of longevity is length of life | | | |
| 3. Achilles was the husband of Helen of Troy | | | |
| 4. One-quarter of a pint is called a quarter-pint | | | |
| 5. Godiva was the naked rider who once relieved a town of taxes | | | |
| 6. Herodias was the woman who caused the death of John the Baptist | | | |
| 7. A philatelist is a collector of antiques | | | |
| 8. Paul Revere was a blacksmith by trade | | | |
| 9. Proscenium is classed as an adverb in the English language | | | |
| 10. One who foresees future events is called a seer | | | |
| TOTAL | | | |

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

## "Wesele" w Domu Starców Św. Józefa.

W niedzielę, dnia 28go maja w sali przy Domu Starców św. Józefa, pnr. 2650 N. Ridgeway Ave., odbędzie się „Krakowskie Wesele", urządzone staraniem Towarzystwa Matki Boskiej Zwycięskiej, przy klasztorze Sióstr Franciszkanek, pod opieką Bł. Kunegundy. — "Wesele" poprzedzone będzie paradą automobilową, w której wezmą udział „weselnicy" w liczbie przeszło sto osób. Nadto drużobwie przybędą konno na „wesele". Aranżerką całego wesela jest pani Anna Wojtas. Reżyserem zaś jest p. Wincenty Starzyk. Kostjumów dostarcza Orłowski. Przygrywać będzie starokrajska orkiestra. Rolę pana młodego odegra p. Franciszek J. Kruppa, pani młodej p. Helena Pinkos. Bilety można nabywać w następujących miejscach: w Domu Starców św. Józefa, w klasztorze Sióstr Franciszkanek pnr. 2649 N. Hamlin Ave., u Sióstr Franciszkanek w Cragin, w parafji Pięciu Braci Polaków Męczenników, na Pankracowie w ochronce Anioła Stróża i św. Elżbiety, na Kantowie u pani Katarzyny Sobota, pnr. 928 Will ulica i Anny Wojtas, 1226 W. Huron ulica; na Szczepanowie u pani Pauliny Zalazińskiej, 1365 W. Erie ul. i p. Piotra Peyor, 1367 W. Erie ul; na Helenowie u Władysława Pabis, 2659 Augusta Blvd.; na Fidelisowie u p. Franciszka J. Kruppy, 926 N. Fairfield Ave.; na Bonifacowie u pani Anny Penkała, pnr. 834 Noble ul. w dzielnicy Clearing u pp. Wójcik, 5617 W. 64th ul.; na Władysławowie u pp. Starzyków, pnr. 5343 Byron ul.; w dzielnicy Bowmanville w domu polskim, pp. Laskowskich, pnr. 5115 Lincoln Ave. i w dużo i innych miejscach.

Początek „wesela" będzie o godzinie 3ciej po południu. Cały dochód przeznaczony jest na nowy klasztor Sióstr Franciszkanek.

*

Przy sposobności podaje się do wiadomości, iż następna próba generalna dla uczestników wesela odbędzie się w sali Domu Starców, w przyszły wtorek, dnia 23 maja. Na próbę, która jest ostatnią, zaprasza wszystkich reżyser p. W. Starzyk.

*

Donosi nam prezes Tow. Matki Boskiej Zwycięskiej, p. P. Peyor, iż posiedzenie komitetu wesela, odbędzie się w jego domu w przyszły piątek, o godzinie 1-ej po południu, pn. 1367 W. Erie ul.

## Otwarcie Kwatery Weteranów.

Gen. Frank Parker, admirał W. T. Cluverius, Chauncey Mc Cormick, Charles Dewey, konsul generalny francuski Weiller, konsul generalny Dr. Tytus Zbyszewski, konsul generalny rumuński i wielu innych podobnych dygnitarzy zapowiada swe przybycie na otwarcie kwatery Legjonu Polskiego Armji Amerykańskiej, która mieści się na pierwszem piętrze pn. 1670 W. Division ul.

W otwarciu tem pozatem wezmą udział weterani francuscy i wszystkie inne polskie zespoły wojskowe. Program otwarcia nastąpi o godz. 2ej popołudniu. Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę, dnia 21go maja. — Wstęp wolny dla wszystkich.

Z okazji tego otwarcia w sobotę, dnia 27go maja w Sokolni m. Świątkiewicza, pnr. 1062 N. Ashland ave., odbędzie się zabawa taneczna, na którą wybierają się nietylko wszyscy weterani, członkinie Legjonu Pań, ale cała falanga przyjaciół i sympatyków Legjonu Polskiego z Armji Amerykańskiej. Zabawa rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem.

Komitet zaprasza na tą zabawę wszystkich, którzy pragną mile spędzić czas w doborowem towarzystwie i ubawić się należycie.

## SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False. Menelaus. 4. False. Gill. 5. True. 6. True. 7. False. Collector of stamps. 8. False. Silversmith. 9. False. Noun. 10. True.

## SCOTT'S SCRAPBOOK — By R. J. Scott

COFFIN OF A PHILIPPINE IGOROTE— WHEN THE BODY IS PLACED IN A BAMBOO HUT IT IS CONSIDERED BURIED

THE GOLD-BROWED GNATHYPOPS WHEN FRIGHTENED SWIMS TAIL FIRST INTO ITS BURROW (FLORIDA KEYS)

SOME NATIVES OF ARKANSAS RIDE IN SLEDS THE YEAR 'ROUND

SKETCHED NEAR TEXARKANA

Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc. 4-18

# CO ZOBACZYCIE NA WYSTAWIE

Dzisiaj piszemy więcej o tegorocznej wystawie chicagoskiej. Tak ci, którzy przedstawią wam swoje wyroby jak i ci, którzy pozyskali koncesyjne przywileje na tej wystawie Stuletniego Postępu miasta Chicago podpisali już kontrakty na ogólną sumę $12,052,512.69, tyle zapłacili za miejsca im wyznaczone tak na placu jak w rozmaitych budynkach wystawowych.

Z tej sumy $3,087,817.50 to koszt budowy 33ch budynków wystawowych, zbudowanych przez samych wystawców. Miejsca na tej wystawie wynajęło 505 wystawców kosztem ogólnym $2,744,257.15. 22ch za permity koncesyjne wypłaciło $6,220,438.04, na transportacje, restauracje, miejsca rozrywkowe i inne.

Cyfry wyżej podane to sumy zakontraktowane do dnia 10go maja. Miejsca pozostałe do dnia otwarcia wystawy zakontraktować obowiązali się także wystawcy i przemysłowcy różni, co sumę ogólnych opłat znacznie powiększy.

# Z Kwatery Tygodnia Polskiej Gościnności.

Na mocy rezolucji przyjętej na posiedzeniu Rady m. Chicago burmistrz zamianował komitet z 9-ciu z pośród członków Rady, który w otwarciu tygodnia polskieej gościnności oficjalnie będzie reprezentować m. Chicago. Do komitetu tego weszli radni: P. Rostenkowski (32ga warda), Wł. Orlikowski (35ta warda), Z. Kadow 33-cia, Łagodny 21-sza, Konkowski 26-ta, Sutton 19-ta, Sonnenschein 22-ga, Doyle 13-ta i Weiland 38-ma warda.

*

W nadchodzący poniedziałek wieczorem w sali kwatery tygodnia polskiego odbędzie się posiedzenie organizacyjne obywateli polskiego pochodzenia zamieszkałych i należących do nie-polskich parafji.

*

W parafji św. Wacława zorganizowano komitet tygodnia polskiego, do którego weszli: A. Ginter, prezes; Helena Skaja, sekretarka i Helena Walińska, skarbniczka. Towarzystwa grupujące się przy tej parafji są: Bractwo Różańca św.: H. Walińska, Marja Roschman i Józefa Mach; Klub Pań Królowej Kingi: Anna Polek i Helena Skaja; Klub Obyw. im. Tad. Kościuszki: J. Dembiński, St. Bobulski; Tow. Najśw. Imienia: A. Ginter i Wład. Wielgus; „Good Fellowship Club": Stan. Kurowski, Ludwika Czachajda, R. Swakowski, Norbert Musiałkowski i J. Przyborski.

*

**Ważne dla kontestantek.**

Przewodniczący komitetu kontestowego p. Zbigniew Jaworowski donosi, że kontest jest w pełnym biegu, a jednocześnie zwraca się pod adresem panienek życzących wziąć udział w konteście popularności i ubiegać się o nagrody winny się udać do komitetów, biletów i kontestu zorganizowanych już przy poszczególnych parafjach. Ta panienka, która sprzeda najwięcej biletów uznaną będzie za najbardziej popularną, przytem należy zaznaczyć, że w ten sposób może ona uzyskać największą ilość głosów.

Wygrywająca pierwszą nagrodę ogłoszoną będzie królową Polskiego Tygodnia Gościnności na międzynarodowej wystawie Stuletniego Postępu 1933 r. Jako nagrodę otrzyma opłaconą w obie strony podróż do Polski, koszta i wszelkie wydatki. Druga nagroda przewiduje podróż do Hollywood, Cal. — Trzecia nagroda podróż na wyspę Bermuda, 4-ta podróż do Niagra Falls; pozatem komitet przygotowuje 25 innych nagród w postaci cennych przedmiotów, jak futra, biżuterja itp.

Komitet kontestu podaje sugestję pod adresem komitetów kontestu zawiązanych przy poszczególnych parafjach, ażeby takowe postarały się ze swej strony o więcej nagród, aby w ten sposób jeszcze bardziej zachęcić życzące wziąć udział w tym konteście panienki do bardziej intensywnej pracy.

## Śmierć Znanego Aktora

Ernest Torrence, jeden z pionierów sztuki filmowej, zmarł w New Yorku po operacji.

**ZAKŁAD O POCAŁUNKI.**

On: Założę się o pocałunek, że mogę pani ukraść pocałunek.

Ona: A ja zakładam się o dwa, że pan nie może.



## "JAK CIĘ ZAMALUJĘ W LEWE OKO."

Nie „zamalował go" jednak w lewe oko tak, aby mu prawem uchem wyleciało, Dymsza w roli majstrzyka, który ze swoją wybraną przyszedł do teatru i usiadł niby jako kompozytor w loży. Nastąpiła „owacja" ciskania czem kto miał i „frajda" była pierwszorzędna na premierze, choć prawdziwy kompozytor był wówczas w domu dla obłąkanych w Wygłupinie, a majstrzyk udawał kompozytora. Oto jedna ze scen w znakomitej operetce „Każdemu Wolno Kochać", uznanej za najlepszą wystawę dźwiękową na ekranie, nagraną w Polsce, a sprowadzoną do Stanów Zjednoczonych niedawno. Wystawę tej rzeczy, przez krytyków uznaną za perłę ekranu, zapowiadają bracia Gordonowie w swoich dwu polskich teatrach: w „Chopinie" i w „Wicker Park" równocześnie, od 21 maja po cenach popularnych, mimo wielkiego kosztu importowania dźwiękowca z Polski. Na próbnej wystawie, na której byli urzędnicy konsulatu dziennikarze, wydawcy Pism polskich i producenci obrazków migawkowych jednomyślnie uznano film ten za najlepszy, jaki dotychczas z Polski sprowadzono. Humor rodzimy, sytuacje komiczne jakich mało w filmach nie-polskich, doskonała reżyserja i znakomita obsada ról sprawia, iż „Każdemu Wolno Kochać" cieszyło i cieszy się w miastach jak: New York, Detroit i Cleveland, gdzie film ten przez kilkanaście dni z rzędu w największych teatrach wyświetlano, popularnością i sukcesem.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Polonja chicagoska spragniona dobrego dźwiękowca polskiego, stu-procentowego mówionego i śpiewanego pospieszy do obydwu polskich teatrów braci Gordonów, „Chopina" przy Division ul. i Milwaukee ave., blisko Damen ul., by usłyszeć znakomite kuplety, widzieć doskonałą grę i spędzić dwie godziny w Polsce wesołej.

Czytajcie ogłoszenie w pismach polskich, słuchajcie wzmianek o filmie tym na Polskiej Godzinie Kupieckiej i na Godzinie Polskiego Teatru Radjowego, zobaczcie kilka krótkich scen już teraz na ekranach obydwu teatrów oraz słuchajcie z głośników tych teatrów muzyki i przemówień krótkich o tem w pobliżu teatru Chopina. Premiera „Każdemu Wolno Kochać" w obydwu teatrach w niedzielę, 21go maja.

**NIE ZROZUMIAŁ.**

Do pewnego lekarza przyszedł po poradę szybkobiegacz i skarżył się, że biegał przez sześć dni, potem na pięć dni robił przerwę, znów sześć dni biegał, a teraz czuje się jakoś nie dobrze i obawia się, że to może serce...

— Ale śmiej się pan z tego! — woła lekarz. — Sześć dni biegałeś, pięć dni pauzowałeś i znów sześć dni biegałeś! Przecież to typowy katar kiszek!

Miasto Denver jest położone milę nad poziomem morza.

## THE TUTTS — By Crawford Young

DAD — STUBBY — MOM — BUD — CLARA — GRACIE — SNOOKS

DAD IS SIMPLY LOST WITHOUT HIS GLASSES

CUTE! — AND WHY IS ONE BABY SO MUCH MORE TANNED THAN THE OTHER?

BECAUSE ONE IS WILLIE'S FOOT BALL

Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

# Z MŁODZIANKOWA

Dzisiaj wieczorem, w sali parafjalnej odbędzie się regularne posiedzenie Klubu św. Anny, na które prezeska zaprasza wszystkie członkinie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.

*

Państwo Marcin i Rozalja Laseccy obchodzić będą w dniu jutrzejszym srebrny jubileusz swego szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Podziękują oni Bogu za odebrane łaski z prośbą o dalsze na Mszy św. jaka będzie w ich intencji odprawiona.

*

Jak już pisaliśmy, miejscowy gospodarz parafji ks. Jan Zwierzchowski, obchodził w ubiegły wtorek imieniny. Przyjętym zwyczajem dorocznym odbyła się w kościele śś. Młodzianków Msza św. dziękczynna, którą na swoją intencję celebrował ks. Solenizant w asystencji ks. Edwarda Krakowskiego i ks. Franciszka Dampts'a. Dzieci szkolne z Siostrami Felicjankami zanosiły modły do Boga o zdrowie dla swego długoletniego włodarza, ażeby jeszcze długie lata włodarzył na chwałę Pana (Ad majorem Dei gloriam) i pożytek zbawienny parafjan pieczy jego powierzonych. Podczas Mszy św. śpiewały na chórze dzieci szkolne i swemi milutkiemi głosikami śpiewały między innemi odśpiewały one ulubioną pieśń do św. Jana, jego Patrona „Witaj Janie z Bolesławów".

*

W południe ks. Solenizant podejmował na plebanji liczne grono konfratrów, którzy przybyli złożyć życzenia swemu druhowi współbratu kapłanowi, ażeby Bóg dał mu zdrowie i siły do dalszej orki na niwie kapłaństwa Chrystusowego.

*

Nie koniec na tem, wieczorem pod egidą Chóru śś. Młodzianków odbył się w sali parafjalnej wspaniały wieczorek na cześć ks. Solenizanta. Drużyna śpiewacza pieśnią powinszowała swemu proboszczowi, a dziatwa szkolna stosownemi wierszykami, pląsikami, produkcjami muzycznemi i obrazkami scenicznemi wynurzyła ks. proboszczowi swoje życzenia na występie publicznym w ubiegłą niedzielę o czem także już pisaliśmy.

*

Pan Bóg znowu powołał do siebie troje parafjan, a tymi są następujący: ś. p. Władysław Świentoń, którego pogrzeb odbył się w poniedziałek; ś. p. Henryka Tabor, której pogrzeb odbył się we wtorek i ś. p. Ferdynand Knych, którego pogrzeb odbył się w środę. Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie.

*

Młodziankowo może poszczycić się dobrymi muzykantami. Na konkursie muzykalnym odbytym niedawno temu, w którym brały udział dzieci ze szkoły śś. Młodzianków, nagrody zdobyli: pierwszą Józef Król i Zygmunt Lucarz; drugą Mieczysław Bonkowski i Edward Boksa, trzecią Aniela Kuwit, Stanisław Szumilas i Edward Łukaszewski; a czwartą Andrzej Stec.

*

W dniu jutrzejszym dwudziestą rocznicę ślubu swego obchodzić będą pp. Wincenty i Marjanna Zima.

*

Posiedzenia Dworu śś. Młodzianków, nr. 688 Z. K. L. odbywają się co pierwszy poniedziałek miesiąca, w sali parafjalnej.

*

Odbywają się przygotowania do popisu, z okazji zakończenia roku szkolnego. Czcigodne Siostry Felicjanki przygotowują nadzwyczaj urozmaicony program.

*

Zabawę taneczną urządza Klub im. Idzikowskiego jutro wieczorem w sali ob. J. Stefanika, zaś dnia następnego, w niedzielę, zabawę taneczną urządza Oddział 5ty Legjonu Pań w tej samej sali.

*

W poniedziałek, dnia 15go maja, odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie Komitetu Tygodnia Gościnności w parafji śś. Młodzianków, na które przybyło kilkudziesięciu reprezentantów i reprezentantek różnych towarzystw jak również i parafjan interesujących się Tygodniem Gościnności na Wystawie Chicagoskiej.

Ze sprawozdania Komitetu Biletów który energicznie pracuje okazuje się, iż praca postępuje naprzód lecz potrzebna jest współpraca wszystkich rodaków i rodaczek w całej parafji.

Sądzimy, iż każdy życzy sobie widzieć interesujące rzeczy przedstawione dla publiczności na Wystawie, więc prosimy zgłaszać się jak najprędzej po bilety teraz kiedy tokawie można otrzymać po zniżonej cenie.

Po wszelkie informacje i bilety zgłaszać się do Komitetu Tygodnia Polskiej Gościnności, pana prezesa Jana Imbiorskiego, pnr. 2316 Iowa ul. i sekretarki Marji Skoczylas, pnr. 920 N. Winchester ave.

Bilety również można otrzymać od Komitetu Biletów — Franciszka Szczepańskiego, pn. 1428 W. Superior ul.; Bronisławy Tragarz, 823 Noble ul.; Franciszki Madaj, 858 N. Ashland ave. i Marji Imbiorskiej, 2316 Iowa ul.

Następne posiedzenie Komitetów odbędzie się w przyszły wtorek dnia 23go maja, o godzinie 8ej wieczorem w sali parafjalnej na które zaprasza się wszystkich.

## ZBYTECZNA PRZESTROGA.

Lekarz więzienny po zbadaniu chorego więźnia:

— Obawiałem się nieco o wasze płuca, ale ostatecznie sądzę, że wszystko będzie dobrze. Nie trzeba tylko przez jakiś czas wychodzić.






# W Niedzielę Przyjęcie Dla Matek.

## URZĄDZA LIGA MŁODSZA POLSKIEGO STOW. DOBROCZYNNOŚCI.

W hotelu Knickerbocker.



PANNA H. SADOWSKA.

Liga Młodsza Polskiego Stowarzyszenia Dobroczynności w niedzielę, dnia 21-go maja, o godzinie 3ej po południu urządza herbatkę i przyjęcie dla matek, w hotelu Knickerbocker narożnik Michigan ave. i Walton Place.

Komitet, na czele którego stoi panna Rozalja Sak, obiecuje wiele przyjemnej zabawy dla gości. Po bilety telefonować do przewodniczącej — Franklin 0982.

Jedną z czynnych członkiń wyżej podanego komitetu jest także panna Helena Sadowska, którą przedstawia rycina wyżej podana.

# Chrzciny u Baranków.



Anna Pedicini w roli Kociubowej.

Pod tym tytułem sztuka w 4 aktach, graną będzie w niedzielę, dnia 21 maja, w auditorjum św. Trójcy, przez najlepsze siły artystyczne. Byliśmy na zrękowinach u Kociubów i ubawili się serdecznie. Widzieliśmy ile tam radości sprawił swoim powrotem z Ameryki ich sąsiad, Baranek, a teraz w dalszym ciągu obrazków z życia Kociubów nadchodzą uroczyste "Chrzciny u Baranków." Pani Anna Podicini, autorka pogwarek radjowych, oraz sztuk ludowych, — znaną jest z najwierniejszego oddania typów ludowych i niewyczerpanego humoru. — Nie szczędzi nigdy pracy ani zachodu, aby swej publiczności dać kilka godzin prawdziwej, szczerej, niewymuszonej zabawy. W sztukach swoich przenosi nas siłą artyzmu do polskiej wioski i tam przez kilka godzin zapominamy o troskach codziennych, o bezrobociu i wszelakiego rodzaju depresji. — Sztuka "Chrzciny u Baranków," graną będzie tego dnia dwa razy, aby dać sposobność wszystkim przyjaciołom Kociubów zabawić się na "Chrzcinach u Baranków."

## ZE STOW. MECHANIKÓW OKRĘG CHICAGOSKI. POLSKICH

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich interesowanych akcjonarjuszy okręgu chicagoskiego, iż dnia 21go maja, w niedzielę po południu, o godz. 2ej, w sali Nowego Życia, pnr. 1182 Milwaukee ave., odbędzie się posiedzenie, na którem delegacja złoży swoje relacje z rozmowy z gen. R. Góreckim z d. 6go maja, w polskim konsulacie generalnym. — Na tem posiedzeniu zostaną odczytane dwie rezolucje. Konieczność wszystkich akcjonarjuszy jest pożądania.

**Komitet Okręgu Chicagoskego.**



# Z JEFFERSON PARKU

W przyszłą niedzielę, dnia 21go maja, w sali parafjalnej o godz. 3ej pop południu, odbędzie się doroczny popis dzieci szkolnych pod kierownictwem czcigodnych Sióstr Notre Damek z okazji zakończenia roku szkolnego. Dyplomy, czy świadectwa ukończenia szkoły parafjalnej otrzyma z rąk miejscowego ks. proboszcza Aleksandra Knittra, 85 dzieci. Wykonany zostanie wspaniały pro gram. Wszyscy prposzeni.

*

W dzień Wieńczenia Grobów, we wtorek, 30go maja, dzieci szkolne przystąpią uroczyście do pierwszej Komunji św. na Mszy św. o godz. 8ej rano.

*

Pierwszy rok kursu handlowego w parafji św. Konstancji jaki zapoczątkowano zeszłego roku, dobiega do końca. Uczęszczają nań dzieci różnej narodowości. Kurs ten prowadzony będzie w dalszym ciągu — po wakacjach.

*

Tegoroczna wycieczka dla dzieci szkolnych odbędzie się we wtorek, dnia 6go czerwca, w pięknym ogrodzie ob. Tomaszewskiego, naprzeciwko cmentarza św. Wojciecha. W razie deszczu piknik dziatwy odbędzie się dnia następnego.

*

W tym samym ogrodzie odbędzie się także doroczny piknik parafjalny lecz dopiero w niedzielę, dnia 9go lipca.

*

Tutejsze Niewiasty Różańcowe urządzają pielgrzymkę do Świętego Wzgórza Holy Hill, Wis., mającą się odbyć w niedzielę, dnia 16go lipca. Życzący sobie wziąć udział w tej pielgrzymce niech zarezerwują sobie miejsce na plebanji. — Koszt pielgrzymki wynosi $3 od osoby.

*

Nasze Dziewice Różańcowe korzystając z Dnia Matek w ubiegłą niedzielę, urządziły wieczorek ku czci swych Matek, który cieszył się niebywałem powodzeniem. Dziewice dzielnie współpracują z przełożoną panną M. Wolniak.

*

Prawdziwy park urządzony został na czteroblokowych gruntach parafjalnych na Konstancjonowie. Trawniki niby kobierce okrywają ziemię, a drzewa, krzewy, krzaki i kwiaty ozdabiają zabudowania parafjalne.

*

Bractwo Niewiast Różańcowych liczy 400 członkiń, na czele których stoi energiczny i pracowity zarząd, który sam pracuje i inne członkinie do pracy zagrzewa — a wszystko dla dobra parafji.

*

Grota wzniesiona na gruntach parafjalnych ku czci Matki Najśw. ozdabia nasz dorobek parafjalny. Dużo jest takich, którzy tej groty nie widzieli. Jeśli kiedy przejeżdżają niechaj wstąpią do groty a przekonają się naocznie sami, że parafjanie nasi kochają Marję, kiedy taką grotę ku Jej czci swemi ofiarami zbudowali.

*

Przedstawienie Klubu Pań Dobroczynności, jakie się niedawno temu odbyło — udało się pod każdym względem pomyślnie, za co należy się uznanie tym, co przedstawienie to urządziły.

# Z WOJCIECHOWA.

Dzisiaj, o godzinie 7:30 wieczór, w sali parafjalnej odbędzie się bardzo ważne wspólne posiedzenie Komitetu Głównego i sub-komitetów Tygodnia Gościnności Wystawy Światowej. Wszyscy członkowie i członkinie są proszeni o przybycie. Na temże posiedzeniu poszczególne komitety zdadzą swe sprawozdanie z dotychczasowych czynności.

Kontestantki popularności zaś są proszenoe o zgłoszenie się osobiście i przedstawienie Komitetowi raportu ze swej pracy w pozyskaniu głosów. Panie nasze niechaj więc skorzystają z tej sposobności i wezmą się do jak najenergiczniejszej pracy tak ażeby Wojciechowo zdobyło Królowę Popularności na Wystawę.

Nasi profesjonaliści i byznesmani są także proszeni na to posiedzenie. Wogóle każdy, który chce pomóc parafji pozyskać pierwszeństwo.

W imieniu więc Komitetu Wykonawczego apeluję do was — ażeby nikogo nie brakło. Ci zaś, którzy wzięli petycję do podpisów proszeni są o przyniesienie takowych na to posiedzenie.

**Jan S. Rybicki,**
Prezes Kom. Wyk. Wystawy z par. św. Wojciecha.

# Z JACKOWA.

Staraniem Panienek Apostolstwa Modlitwy odbędzie się zabawa „Bingo Party" w najbliższą niedzielę, dnia 21go maja, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 8mej wieczorem. Komitet tej zabawy dołożył wszelkich starań, ażeby przysposobić dla gości dużo miłych niespodzianek. Nikt nie pożałuje czasu spędzonego na tej zabawie — powiada kapelan ks. Hieronim Fabiański, C. R. wobec tego, dalej wszyscy na „bingo" na Jackowo.

*

Wczoraj wieczorem zakończyła się trzydniowa uroczystość eucharystyczna, w połączeniu z uroczystością dzieci, które wczoraj rano w uroczysty sposób po raz pierwszy przyjęły Pana Jezusa w Komunji św. O przebiegu tej uroczystości podamy jutro.

*

Nasze panie z Komitetu Tygodnia Polskiej Gościnności niezmordowanie pracują czyniąc przygotowania do zabawy kostkowej i karcianej, jaka się odbędzie od tej niedzieli za tydzień na podwórzu parafjalnem, w stylu czysto-polskim. Cały dochód z tej zabawy przeznaczony na fundusz pokrycia kosztów urządzenia Tygodnia Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej w parafji jackowskiej.






# Konwencja Foresterów w Cicero.

Już od trzech tygodni rozpoczęła się energiczna praca przedkonwencyjna Katolickiego Zakonu Leśniczych (Foresterów) Dworu Stanowego Illinois. Konwencja odbywać się będzie w dniach: 12, 13 i 14go czerwca, w sali Sokół Slavsky, przy 22-giej (Cermak Road) i Lombard ave. Spodziewanem jest że około 15,000 gości przybędzie do miasteczka Cicero w czasie konwencji. Widać, że m. Cicero nie jest takie złe jak je opisują w gazetach chicagoskich. Jest pewnym, że Cicero po konwencji będzie miało dobre imie. Na pierwszem posiedzeniu, które się odbyło w sali Town Hall był reprezentowany Dwór św. Kazimierza nr. 796 Z. K. L., jedyny polski dwór w Cicero i Berwyn, i inne organizacje w Cicero z urzędnikami miasteczka Cicero. Na tem posiedzeniu był wybrany komitet wykonawczy na którem został przewodniczącem p. J. J. Viterna, klerk miasteczka, a na sekretarza Stanisław W. Zienty, członek Dworu św. Kazimierza.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego, które odbyło się w Klubie Elks, były przedłożone wszelkie plany i komitety zamianowane, aby zbierać fundusze na pokrycie kosztów konwencji, włączając dekorowanie ulic byznesowych itd. Wszystkie byznesowe ulice będą udekorowane na tą okazję. Na okolicę Hawthorne był wybrany następujący komitet funduszu: K. Borowniak, przewodn.; A. F. Maciejewski, K. Celmer, P. Książkiewicz i S. W. Zienty.

Na ostatniem posiedzeniu byli obecni urzędnicy Wysokiego Dworu jak i Stanowego Dworu, a mianowicie: J. W. Donovan, stanowy nadleśniczy; G. H. Pfaff, stanowy radny; J. T. Hrody, radny wysokiego dworu i A. J. Shaughnessy, delegat z dworu św. Elżbiety.

# ZE SZCZEPANOWA.

Już wtę niedzielę w sali parafjalnej, o godzinie 3ej po południu, odbędzie się zabawa kostkowa urządzona staraniem Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, z której całkowity dochód przeznaczony jest na korzyść Klasztoru i Wyższej Szkoły Sióstr Felicjanek.

*

W najbliższą niedzielę odbędzie się uroczystość dzieci szkolnych, które na Mszy św. o godzinie 7:45 rano przystąpią po raz pierwszy do Komunji św. Po Mszy św. podane będzie dla nich śniadanie w sali parafjalnej.

*

W przyszły czwartek przypada uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, święto obowiązujące. Msze św. odbędą się o godzinie 8ej, 9ej, 10ej i 12ej w południe. Wieczorem o zwykłym czasie odbędą się nieszpory.

*

Piknik parafjalny i dzieci szkolnych odbędzie się dnia 14 czerwca, w ogrodzie Silver Leaf Tavern, p. Michała Nowakowskiego, naprzeciwko cmentarza św. Wojciecha. Urządzeniem pikniku zajmuje się Klub Pań Wandy.

*

P. Leon Hełminiak, organista miejscowy, znajduje się obłożnie chorym i podczas jego nieobecności zastępuje go w kościele p. Wojciech Kaśluga.

*

Już jutro wieczorem w sali Młoda Polska, 1575 Milwaukee ave., odbędzie się zabawa taneczna Chóru św. Szczepana, na którą wybierają się starzy i młodzi.

*

Tow. Dramatu i Śpiewu im. Jana Kiepury daje przedstawienie w niedzielę, dnia 4go czerwca, w sali parafjalnej.

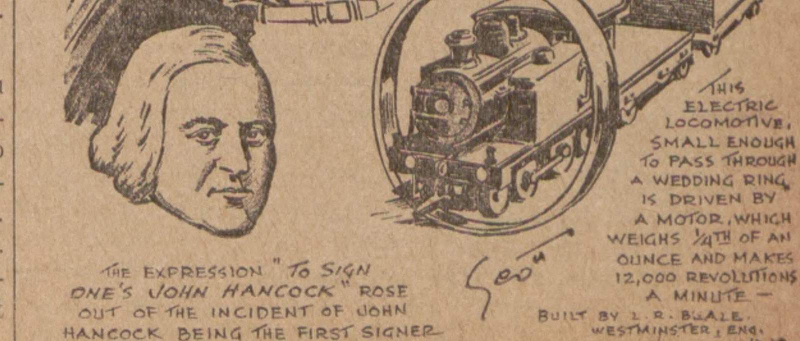
## CO WOLI.

— Pieniądze nie przynoszą szczęścia, mój chłopcze!

— Nic nie szkodzi, ja wolę być nieszczęśliwym miljonerem.



SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



# DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

| TERMS OF SUBSCRIPTION | | PRZEDPŁATA WYNOSI | |
|---|---|---|---|
| One year | $5.00 | Rocznie | $5.00 |
| Six months | 3.00 | Półrocznie | 3.00 |
| Three months | 1.75 | Kwartalnie | 1.75 |
| In Chicago by mail for 1 month | .85 | W Chicago pocztą miesięcznie | .85 |
| To Europe for one year | 8.00 | Do Europy rocznie | 8.00 |
| To Canada for one year | 5.00 | Do Kanady rocznie | 5.00 |

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.


# Pacyfistyczny Gest Hitlera.

Przemawiając pozornie do Reichstagu, kanclerz Hitler w rzeczywistości mówił w środę do całego świata. Przedstawił on gładko i umiejętnie sprawę zrównania Niemiec ze zwycięskiemi narodami i równie gładko odpowiedział na pokojowy apel Prezydenta Roosevelta z poprzedniego dnia. Hitler zajmował w tym wypadku osobliwie silną pozycję taktyczną, bowiem Niemcy są, wprawdzie nie faktycznie, ale pozornie prawie że rozbrojone. Nie można od nich żądać zredukowania zbrojeń, natomiast one same mogą grozić ponownem uzbrojeniem się, o ile państwa sojusznicze nie spełnią obietnicy danej w 1919 i nie zmniejszą swych własnych sił obronnych.

Zew pokojowy Prezydenta Roosevelta sprawił, że zwołanie Reichstagu, które w powszechnem oczekiwaniu miało być sygnałem do stawienia światu ultimatum, dało sposobność do gestu pacyfistycznego. Mowa Hitlera nie dodała nic do poprzednich pogróżek niemieckich. Przeciwnie, każde jej zdanie zdawało się tchnąć najlepszemi chęciami co do rozbrojenia i utrwalenia pokoju. Jednak rząd Hitlera bynajmniej nie zamierza się rozbrajać w dalszym ciągu, ani nawet pozostać tylko częściowo uzbrojonym, o ile warunki niemieckie nie będą zaspokojone.

Cóż to są za warunki? Najpierw, Niemcom musi się przyznać przynajmniej „jakościową równość w zbrojeniach." Innemi słowy, Niemcy żądają prawa utrzymywania tych samych typów narzędzi wojskowych, jakie utrzymują Francja i Anglja i Stany Zjedn. Drugim warunkiem, to przyznanie Niemcom „prawa do życia", przez co rozumie się poprostu prawo do udziału w życiu ekonomicznem świata na równych warunkach.

Duch i motywy rządu Hitlera możnaby kwestjonować, trzeba jednak przyznać, że dyplomatyczna pozycja Berlia jest mocna. Prezydent Roosevelt zażądał decydującej akcji w zakresie redukcji zbrojeń i przytoczył specyficzny plan. Hitler ofiarował kooperację Niemiec w dążeniu do osiągnięcia tego celu zgadzając się na ten sam plan. Jedynie ciężar wykazania szczerości i dobrej wiary, który spoczywał na Niemcach z powodu ich taktyk na konferencji rozbrojeniowej w Genewie, Hitler zepchnął sprytnie na Francję i Anglję i Polskę wskazując na ich armje czy floty jako wysoce nieproporcjonalne do potrzeb obrony.

Zanim Hitler przemówił do świata, na Niemcy patrzano powszechnie jako na niesforną siłę, wytwarzającą w Europie ferment niepokoju i obawy, zdecydowaną obalić „status quo" i dyszącą pragnieniem odwetu — jako na naród, który burzył obrady rozbrojeniowe w Genewie. Po mowie Hitlera nic się nie zmieniło z wyjątkiem przerzucenia odpowiedzialności za rozbrojenie na Francję i jej sprzymierzeńców.

To posunięcie dyplomatyczne Hitlera zdaje się być zrozumiałe. Wiadomem jest aż nadto dobrze, że oficjalne, jawne siły zbrojne Niemiec są tylko małą cząstką budowanej przez nie pokryjomu potężnej machiny militarystycznej. Ta machina zaczęła się rozrastać do proporcji, w których trudno byłoby ją zataić przed światem zaniepokojonym już temi rozmaitemi formacjami cywilno-wojskowemi. Przyznanie im równości w zbrojeniach z aljantami pozwoliłoby im wydostać na światło dzienne część trzymanych w ukryciu rezerw i zrobić w ten sposób miejsce na nowe. Z drugiej zaś strony, Niemcy łatwo mogą się godzić na powszechne rozbrojenie wiedząc, że sami się tem nie osłabią, bowiem plan rozbrojenia nie dotknie ich „tajnego pogotowia." Tak czy owak — równość w zbrojeniach czy rozbrojenie, w koncepcji Hitlera, wypadłoby na korzyść Niemiec. W tem sęk tylko, że Francja, Anglja, Polska i inne kraje, znające się dobrze na farbowanych lisach, mogą wyszukać pochowane „zabawki" niemieckie i oddać je na szmelc.

W tej całej delikatnej sytuacji z dużą satysfakcją należy zanotować fakt, że Stany Zjednoczone współpracują ściśle z Francją i Anglją chcąc się upewnić, że Hitler nie zbywa tylko pustemi słowami tej pokojowej akcji.

# Świat Idzie z Rooseveltem.

Apel pokojowy wystosowany przez Prezydenta Roosevelta do 54-ch narodów wywołał przychylny oddźwięk w całym świecie. Sądząc z komentarzy prasowych i wypowiedzeń się ludzi zajmujących wybitne stanowiska publiczne, Ameryka pisze się całkowicie na nową politykę zagraniczną Białego Domu. Tylko tu i ówdzie podniosły się głosy opozycji. Na pewną krytykę partyjną trzeba być przygotowanym, bo tego nigdy nie można uniknąć. Przywódcy partji demokratycznej przyjęli wystąpienie Prezydenta z entuzjazmem, zaś kontrola rządu i polityki rządu spoczywa teraz mocno i całkowicie w rękach partji demokratycznej i pozostanie w nich niewątpliwie przez dłuższy czas. Dlatego też można śmiało przyjąć, że program Prezydenta, mający na celu zaprowadzenie pokoju politycznego i ekonomicznego w świecie, przynajmniej w Ameryce nie natrafi na poważniejsze przeszkody.

Zagranica przyjęła apel niemniej entuzjastycznie. Z wyjątkiem Japonji, żaden z rządów nie opowiedział się przeciw planowi, zaś co do Japonji, prowadzącej obecnie wojnę zaborczą, to trudno było się spodziewać, aby przystała na propozycje rozbrojeniowo-pokojowe Prezydenta Roosevelta. O reakcji w Niemczech mówiliśmy w oddzielnym artykule. Premjer francuski Deladier oświadczył, że „Francja przyłączy się rada do szlachetnych wysiłków Prezydenta Stanów Zjedn., którym gorąco życzy powodzenia", a premjer angielski MacDonald, którego plan rozbrojeniowy uzyskał sankcję pana Roosevelta, powitał apel z młodzieńczym entuzjazmem. Z Rzymu dochodzą wieści, że Włochy przyjmą propozycje Prezydenta bez zastrzeżeń, Warszawa pisze się na nie całem sercem, inne kraje zajęły również bardzo przychylne stanowisko. Nie otrzymano żadnej urzędowej deklaracji z Rosji, ale i tam apel miano przyjąć z „dużą satysfakcją". Tylko jedna Japonja spogląda chłodno na ten zew do pokoju, ale Japonja już poprzednio odgrodziła się od reszty świata.

Akcja Prezydenta doda bezwątpienia nowego impetu staraniom około osiągnięcia ugody rozbrojeniowej i należy się spodziewać, że konferencja genewska wznowi swoje obrady z silniejszą niż kiedykolwiek nadzieją sukcesu. Od nastroju w Genewie — bo trudno oczekiwać jakichś definitywnych rezultatów w następnych paru tygodniach — będzie w dużej mierze zależał los światowej konferencji ekonomicznej, otwierającej się w Londynie 12. czerwca. Te obydwie rzeczy wiążą się ściśle ze sobą, a z niemi wiąże się nierozerwalnie spokój i dobrobyt świata.

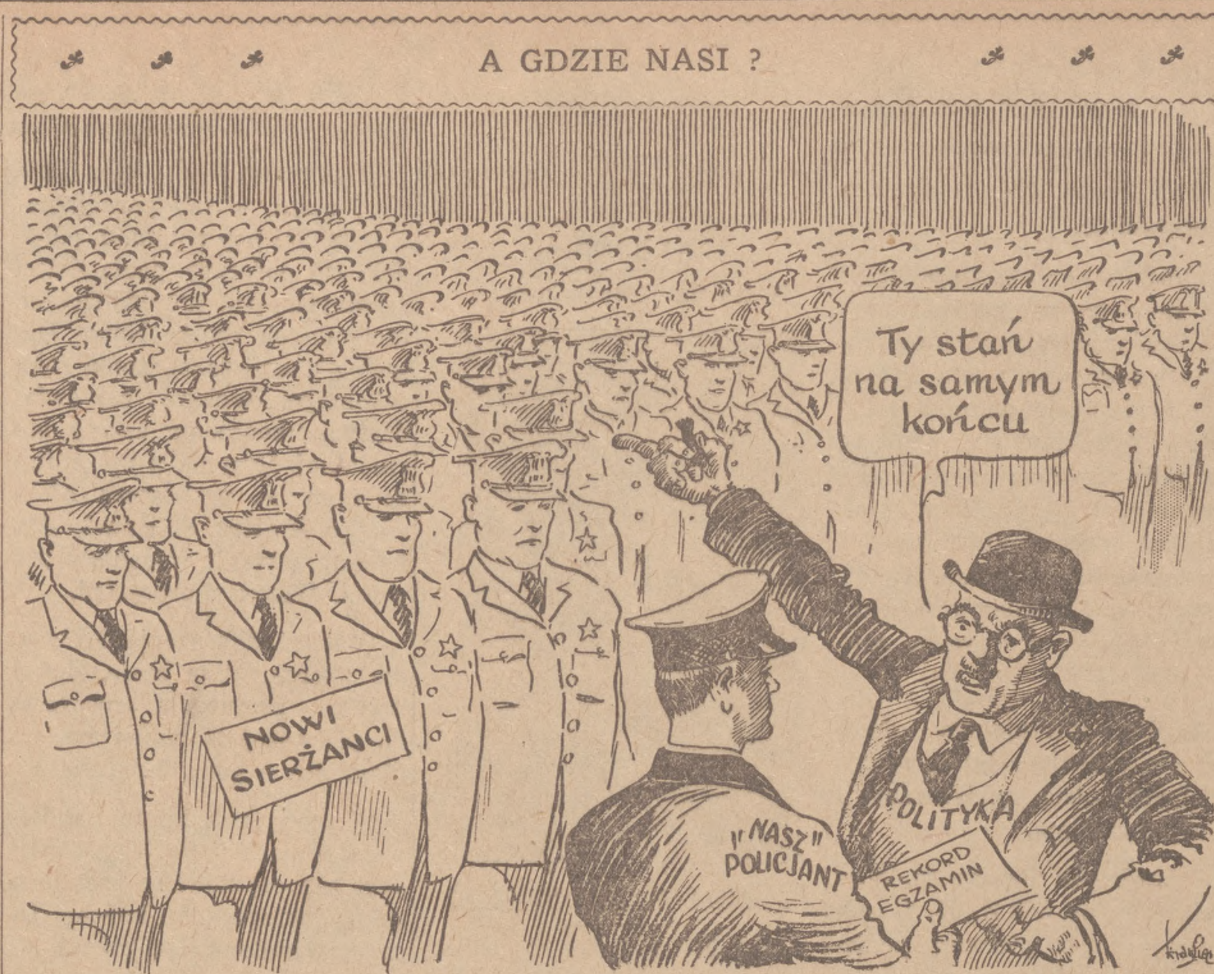
Swiat może sobie powinszować, że w przeżywanym teraz kryzysie — politycznym i ekonomicznym — Prezydent Roosevelt ujął przewodnictwo w swoje ręce. A ujął je z tą samą energją i świadomością celu, z jaką przystąpił do restaurowania własnego „domu." I tak jak w pierwszem, tak i w drugiem przedsięwzięciu wspierać go będą modły i życzenia najlepsze miljonów.

# Z CUDZEJ GRZĘDY

**DZIENNIK POLSKI W DETROIT,—9.V:**

**Trzech małych chłopców polskich w Detroit uplanowało porwanie swego ośmioletniego kolegi, aby w ten sposób wymusić na rodzicach okup. Cena okupu miała być śmiesznie niską, bo tylko pięćdziesiąt centów i para wrotek. Ot niewinny wybryk swawolnych dzieciaków—pomyśli niejeden i pomyli się. Choć cena okupu i sam pomysł porwania po dziecięcemu były pomyślane, to jednak w główkach chłopięcych już znalazł podatny grunt zły zasiew zbrodni. Chłopcy niewinni, to prawda, ale winne temu ich otoczenie, winne warunki, wśród których się wychowują. Winna ta prasa amerykańska, która dla zwiększenia poczytności, stara się każdą zbrodnię obwieszczać w sposób jak najbardziej sensacyjny, z podaniem wszystkich szczegółów i jak najbardziej ciekawie. Takie opisy muszą działać podniecająco na młodociane umysły i słabszych moralnie chłopców muszą sprowadzać z prostej drogi. Winno tu otoczenie, które pozwala, aby tego rodzaju opisy dostawały się do rąk młodzieży. Winni wreszcie wychowawcy, którzy nie dopatrzyli, że trójką niedoszłych uprowadzicieli dostała w ten czy inny sposób butelkę z wódką i raczyła się zakazanym trunkiem dla dodania sobie odwagi.**

A GDZIE NASI ?




## TO THE HON. MAYOR OF CHICAGO.

**ARE THERE NO MEN OF POLISH ANCESTRY, ON THE CHICAGO POLICE FORCE, WORTHY OF PROMOTION?**

# Życzenie Rozkazem.

(Nowiny Polskie w Milwaukee).

Zdarza się bardzo często, że w bardzo grzeczny i delikatny sposób wypowiedziane życzenie równa się najsurowszemu rozkazowi.

Taki rozkaz w formie bardzo grzecznego życzenia wydał we czwartek wieczorem przewódcom amerykańskiego przemysłu i handlu prezydent Roosevelt.

W mowie swej bardzo krótkiej, ale bardzo jasnej i zrozumiałej dla każdego prezydent Roosevelt stwierdził najpierw, że przez ostatnie cztery lata zarobki robotników spadały dalego szybciej od cen na artykuły codziennej potrzeby, że te zarobki są niżej kosztów utrzymania mimo podnoszenia się cen i że należy te niskie płace robotników natychmiast podnieść tak, aby one zapewniały robotnikowi należyte utrzymanie. — Następnie prezydent Roosevelt ostrzegł przedstawicieli przemysłu przed patrzeniem na całe zagadnienie z punktu widzenia jedynie osobistych i danej korporacji zysków, zalecając branie pod uwagę przy traktowaniu robotników dobro całego kraju i zapowiedział pełną współpracę rządu w zmuszeniu do takiego postępowania tych, którzy dobrowolnie nie zechcą poddać się wymogom dobra całego kraju.

Ta mowa prezydenta Roosevelta, oklaskiwana (może tylko z grzeczności) przez przedstawicieli wielkiego przemysłu i handlu, wywarła ogromne wrażenie w całym kraju i podniosła na duchu wszystkich zmuszonych pracować na swoje utrzymanie u innych ludzi zarówno fizycznie jak umysłowo.

Ta mowa prezydenta Roosevelta wywołała radość w szeregach zorganizowanych i niezorganizowanych robotników i dodała im bodźca do domagania się wszędzie podnoszenia płac.

Jeszcze żaden z prezydentów Stanów Zjedn. nie powiedział się tak jasno i tak mocno w obronie stale „zapominanego człowieka".

Co znaczy ta mowa prezydenta Roosevelta i jakie będą jej następstwa?

Znaczy ona przedewszystkiem to, że cały ekonomiczny plan rządu prezydenta Roosevelta zmierza do przegrupowania bogactwa narodowego w ten sposób, by cały naród, nie jego mała cząstka, mógł korzystać z postępów w przemyśle i ze wzrostu dochodów. Znaczy ona dalej i to, że rząd prezydenta Roosevelta znajdzie sposób na zmuszenie bogaczy do liczenia się z interesem całego narodu.

Następstwem tej mowy będzie domaganie się w całym kraju robotników o podwyżkę płac, a jeżeli pracodawcy nie uczynią to dobrowolnie, to zrobią to pod przymusem na rozkaz rządu.

Treść tej mowy prezydenta Roosevelta była obmyślona bardzo głęboko i bardzo poważnie wraz z przewidzeniem jej następstw.

Treść tej mowy świadczy wyraźnie, dokąd zmierza ze swojemi planami prezydent Roosevelt i że jest zdecydowany te plany zrealizować bez względu na to, czy się to będzie bogaczom i wyzyskiwaczom podobało, czy nie.

Prezydent Roosevelt wie doskonale co narodowi dolega, zna sposób naprawy i przeprowadzi go, bo będzie miał za sobą conajmniej 70 procent całego narodu.

Plany prezydenta Roosevelta nie podobają się tylko tym, którzy na wyzysku łatwowierności i naiwności mas dorabiali się miljonów, a także socjalistom i wszelkiego innego rodzaju wywrotowcom. Socjaliści i bolszewicy przeklinają plany prezydenta Roosevelta, bo odbierają im one całkowicie wszelką broń z ręki. Agitatorzy wywrotowi wiedzą doskonale o tem, że robotnik nie pójdzie na ich mgliste obietnice, mając w prawowitym rządzie swego opiekuna i obrońcę.

Grzecznie wygłoszone życzenie prezydenta Roosevelta pod adresem przedstawicieli wielkiego przemysłu i handlu jest w całem tego słowa znaczeniu nakazem i rozkazem.

## Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

**Piątek, 19 maja, 1893 r.**

**Pan Lardeux, dziennikarz francuski, zamierza odbyć podróż z Paryża do Chicago... pieszo. Iść będzie przez Sybir; cieśninę Behringa chce przebyć po lodzie.**

**Ze sprawozdania szefa biura immigracyjnego Ganna, pokaje się, że w tygodniu ubiegłym rewidowano 4,950 przybyszów, z których w mieście zostało 2,185.**

**W Evanston banki także zaczynają bankrutować. "Evanston National Bank" wczoraj drzwi zamknął. Był w stosunkach ze zbankrutowanym "Chemical National Bank."**

**Pewien gość z Indiana obliczył, że można oglądać wystawę za 60 centów, przytem najeść się jeszcze. Jego rachunek jest taki: podróż tam i nazad, 10c; wstęp 50c; świeże mleko na wystawie za darmo; świeże bułeczki na wystawie drożdży, za darmo; "crackers" z masłem na wystawie masła, za darmo: razem 60 centów.**

**Znana polska śpiewaczka p. Sembrich - Kochańska, śpiewa obecnie z wielkiem powodzeniem w Moskwie.**

Karp znajduje się w jeziorach lub wolno płynących rzekach o dnie szlamistem, porośniętem, w które zagrzebuje się karpie na zimę. Karp żywi się prawie wyłącznie pokarmem roślinnym.

# Poradnik Dobrego Zdrowia.

**Referuje Dr. Michal C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1574 Milwaukee Ave., Róg Damen, Nad Apteką Northwestern. Tel. Arm. 3230.**

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

## O ŚLEDZIONIE I JEJ CHOROBACH.

Śledziona, jedna z krwistych gruczołów ciała, należy do najmniej znanych narządów. Działanie jej zawsze znane jest tylko częściowo, znaczenie jej dla gospodarki ciała również nie wiele. O jednej rzeczy wiadomo tylko, że śledziona w połączeniu ze szpikem kości przy wytwarzaniu krwi, tworzeniu się białych i czerwonych ciałek odgrywa niezmierną rolę. Podobnie jak wątroba stanowi ona oprócz tego rodzaj filtra dla przeróżnych we krwi krążących lub do krwi przedostałych się trucizn i pierwiastków chorobotwórczych. Szczególnie w niektórych chorobach zakaźnych działa ona ochronnie, zatrzymuje bowiem w swych tkankach we krwi znajdujące się zarazki i ich trujące pierwiastki.

Śledziona przy pewnej liczbie chorób zakaźnych, zazwyczaj nabrzmiewa, np. przy tyfusie, malarji, zdarza to się też przy niedomaganiach w obiegu krwi, przy blednicy, angielskiej chorobie, zwłaszcza przy ciężkich chorobach krwi, t. zw. leukemją (białokrwistości i pseudoleukemji). Obrzmienie śledziony stanowi dla stwierdzenia wielu chorób najważniejszą wprost podstawę.

Śledziona leży na lewo od żołądka pomiędzy przeponą i lewą nerką; lewe dolne żebro całkowicie ją zakrywa, a nie można jej wyczuć w zwykłym stanie ponad lewym łukiem żebra. Przy zranieniach i niektórych chorobach śledziony usunięcie jej przez operację bywa wskazane. Człowiek więc bez śledziony żyć może. Choroby śledziony występują zatem w łączności z innemi chorobami. Samodzielne choroby śledziony bywają rzadkością. Zapalenia śledziony zdarzaja się prócz zakaźnych również przy ogólnem zakażeniu krwi, przy suchotach płuc, kile i chorobie serca.

Nagłe obrzmienia śledziony wywołują dość często skrzepy krwi. Szybko powstałe obrzmienie śledziony nie okazuje wiele objawów choroby.

Najczęściej chory narzeka na kłucie w okolicy śledziony lub w lewej łopatce lub też w okolicy krzyża i trudno mu też oddychać. Kłucie w boku, na które narzekają nieraz młodzi przy szybkiem chodzeniu pochodzi od nagłego obrzmienia śledziony wskutek skrzepu krwi. Obrzmienie takie doraźne ustępuje znów po kilku dniach, jednak może wejść w stan przewlekły (chroniczny).

Stan chroniczny obrzmienia śledziony jest w wielu wypadkach trudny do stwierdzenia. Zaburzenia i zastoiny w jelitach, zakażenia pochodzące z jelit mogą wywołać pewien przewlekły stan zapalenia w śledzione i zarazem stałe powiększenie i stwardnienie tego narządu, które już pozostaje na całe życie.

Zdarzają się obrzmienia, nowotwory w śledzionie jak rak i sarkom, owe złośliwe cierpienia rakowate, które śledzionę powiększają i czynią ją twardą do tego stopnia, że sterczy z pod lewego łuku żebra i sprowadza śmierć wśród wzmagającego się ubytku sił. Przy przewlekłych obrzmieniach śledziony, które dochodzą do wielkich rozmiarów, nie odczuwa się częstokroć najmniejszych dolegliwości. W niektórych wypadkach tylko chorzy narzekają na ciężar w brzuchu, boleści w okolicy śledziony, brak oddechu i duszności w sercu.

J. I. KRASZEWSKI

ADAMA POLANOWSKIEGO

# DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

NOTATKI

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

Więcej już, zdaje się, wdowa po Zamoyskim, ulubienica królowej, ani pragnąć, ani się spodziewać nie mogła.

Rozszerzyłem się tu o niej nie bez przyczyny, bo ona i na losy kraju i na moją dolę wpływ miała, choć za panowania Michała wszystkiego, co potem nastąpiło, przewidywać nie było można, ale mi do niej jeszcze wielekroć powrócić przyjdzie.

Rodzina nasza Polanowskich z dawien dawna szlachecka i rycerska, po całej niemal Koronie, na Rusi i na Litwie nawet była porozrzucana. Naszej gałęzi na Wołyniu ojciec jeden był ostatnią odroślą, i, krom rodziny matki, nie mieliśmy nikogo bliższego, któryby głowę domu zastąpił i matce radą w pomoc przyszedł.

Za żywota nieboszczyka ojca z tymi innymi Polanowskimi rozproszonymi utrzymywaliśmy stosunki, a szczególniej z Aleksandrem, chorążym Sanockim, pułkownikiem w wojsku kwarcianem, słynącym z męstwa i ulubieńca rycerstwa całego. Matka więc i teraz, gdy o mnie stanowić przychodziło i szukać, gdziebym się ja, dla dalszego wyrobienia między ludźmi pomieścił — pomyślała o tem, aby się zwrócić do chorążego.

Tylko, że nie wiedzieli, gdzie go było szukać, bo w domu na wsi rzadko siadywał, przy wojsku statecznie będąc, a że się teraz na wojnę zbierało, od regimentu swego ani się mógł ruszyć.

Naprzód tedy list napisała do niego, a z nim, któż miał jechać, jeżeli nie Leśko! Widzi mi się, że takiego drugiego Leśka dziśby ze świecą szukając, nie znalazł, i dlatego o nim coś powiedzieć muszę.

Kto był ów Leśko? — Prosty chłop, siedzący w chacie na wsi. Młodość, prawda, pędził na dworskiej służbie, ale potem, ożeniwszy się ze służącą matki naszej, poszedł na grunt i gospodarzył.

Bez Leśka ani ojciec, ani matka stąpić nie mogli, i muszę mu tu przyznać, że, gdyby go do Chin posłano, zdaje się i do nichby drogę znalazł, a sprawił się.

Małego wzrostu, dużej twarzy, z długim jasnym włosem na głowie, oczów niebieskich, spokojny, cichy, milczący, jakby trzech zliczyć nie umiał — Leśko miał w postępowaniu rozum i zręczność niesłychaną.

Chodził zawsze powoli, a robił wszystko prędko — nie obiecywał nigdy nic a, każdą rzeczą radę sobie dał, nikt go nie oszukał.

Leśkowi ojciec często tysiącami powierzał pieniędzy, nigdy tego zaufania nie pożałowawszy. Matka też Leśka szacowała, jako klejnot, i rzadki był dzień aby do dworu go nie potrzebowano.

I teraz też, ponieważ o pułkowniku chorążym Polanowskim nic nie wiedziano, kędy się obracał, Leśko tylko jeden mógł go wyszukać.

Przywołano go, gdy już list był gotów; kieliszek wódki wypił, głowę ciągle ręką przyczesując, wziął pieniędzy na drogę, pokłonił się i tegoż dnia wyjechał.

Nie było go blizko trzy tygodnie z powrotem, bo, jak się okazało, stał pan chorąży z pułkiem swym około Lwowa, ale Leśko go znalazł, pismo wręczył i respons przywiózł — konia nawet nie schudziwszy. Po drodze zaś na jarmakach nakupił chust i różnego towaru, który potem z zarobkiem sprzedał.

Pułkownik matce odpowiedział, iż chętnieby się losem moim zajął, ale jako sam żołnierz, do wojska mnie wpisać życzył, a o dworskiej służbie pod te czasy wyrażał się, iż o nią trudno było.

Mnie rycerska sprawa dosyć się uśmiechała, nie byłem od tego, ale matka mając już teraz mnie jednego, bo pierworodnego Bogu ofiarowała — wolałaby była spokojniejsze pomieszczenie, gdzieby codzień życia stawić nie było potrzeba. Zawahała się więc mocno.

Wiedzieliśmy o tem, iż u hetmana Sobieskiego Polanowski był w zachowaniu wielkiem, z tego urosło, iż matka powtórę list do pułkownika wysłała, wyłuszczając mu, dlaczego życzyła sobie mnie dać na dwór czyjś, insynując, czyby hetman dworzanina nie potrzebował.

Niewątpliwem było, iż ich chować musiał wielu, bośmy o tem słyszeli, że i Polaków i Francuzów, i Włocha miał do listów, a kancelarję liczną.

Na to pismo powtórne, które już poszło przez ręce duchownych oo. Dominikanów z Łucka do Lwowa, dosyć długo czekaliśmy odpowiedzi.

Nadeszła wreszcie tąż samą drogą: — pisał Polanowski, iż z hetmanem o mnie mówił, bliższym mnie uczyniwszy sobie pokrewieństwem, niż w istocie byłem, i że choć Sobieski utyskiwał, że miał próżniaków przy sobie nad miarę, przecież na opinie i prośby, przyrzekł mnie przywiązać do swej osoby.

Radość stąd u nas była wielka i pani matka natychmiast zajęła się wyprawą. Chociaż mi wielce o to chodziło, abym się między obcymi wydał przystojnie i śmiechu z siebie nie uczynił — znając matkę naszą, tak byłem pewnym, iż wszystko rozporządzi najlepiej, żem się ani chciał mieszać do tego.

Nigdybym też sam tak się obficie nie zaopatrzył we wszystko, jak ona mnie w tę podróż. Nie było zapomnianego nic, ani najmniejszej rzeczy — nie wiedziałem, jak dziękować.

Konie najlepsze, wóz węgierski, siodła dwa, kulbakę, wyrostka też we wszystko zaopatrzonego z łaski jej dostałem, żem aż nadto pańsko wyglądał. Sukni poddostatkiem, kożuchów dwa pokrytych, wojłoków, kobierców, nawet cokolwiek sreberka i namiocik obozowy na wozie się mieściły. Nie chciała też, abym grosza rychło z rąk cudzych patrzał, więc i kilkaset złotych w talarach bitych do puzderka włożyła.

Pierwszy teraz sygnet bowy herpo ojcu na palec włożyłem, przy którym nauka była, jak ten klejnot szanować należało. Uzbrojenia, choć wojskowo służyć nie miałem, musiałem wziąć dosyć dla parady, a szabel dla bezpieczeństwa.

Bogu tylko wiadomo, jak mi się tęskno zrobiło, gdy z domu wyruszać przyszło, choć wprzódy tak się w świat chciało! Obchodziłem, żegnając wszystkie kąty, z każdym parobczakiem się żegnałem, a chwilami serce mi się ściskało, żem im losu zazdrościł.

Matka popłakiwała, Julusia mi się wieszała u szyi... — ów świat, co się tak uśmiechał, teraz gdyby kirem powleczony się zdawał. Zwlekałem z dnia na dzień, aż naostatek — ruszyć musiałem w imię Boże.

— Jakem się rozstawał z panią matką i domem — opisywać nie będę, ani podróży, w ciągu której przez niedoświadczenie nastrzelało się bąków siła, za które workiem płacić przyszło.

Hetman czasowo przebywał we Lwowie, wybierając się do obozu pod Gliniany; i tu go zastałem, ale tak był niesłychanie zajęty wojskowemi sprawami, że ani mu listu oddać, ani się przedstawić pierwszego dnia nie było sposobu.

Około domu, w którym stał, ludzi różnych czekały gromady, ciągle dobijając się posłuchania, wojskowi przyjeżdżali z obozu, przyprowadzano języka — przychodzili mieszczanie, przybiegali posłańcy z majętności jego z pieniędzmi. Żydów też siła wartowała... nie licząc senatorów i panów nawiedzających.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Pokojowa Praca Polski Na Kresach Północno--Wschodnich.

(Własna korespondencja Dziennika Chicagoskiego).

W ostatnich czasach wiele się mówi i pisze o mającej jakoby nastąpić rewizji granic Polski. Głosy te oczywiście pochodzą z Berlina, gdzie nowe zapanowały prądy hitlerowskiej polityki, mające rzekomo zbawić Rzeszę niemiecką i przywrócić jej dawną potęgę.

Głosy te nie mogą jednak przejmować żadnego Polaka, który doskonale wie, iż nie wszystkie jeszcze ziemie nasze dostały się pod rządy Polski, bowiem pod zaborem pruskim, zarówno w częściach Wielkopolski, znanych przez Niemców "Grenzmark", jak również na Pomorzu, zostaje jeszcze zgórą 2 i pół miljona rdzennych Polaków. Dowodzi to, że raczej w Polsce mogłyby nurtować prądy za rewizją granic na korzyść naszą. Jednakże każdy Polak zdaje sobie sprawę, iż czas obecny nie sprzyja tego rodzaju posunięciom.

W przeciwieństwie do prowokacyjnych krzyków Berlina o rewizję granic na korzyść Niemiec, — Państwo Polskie prowadzi politykę nawskroś pokojową, umacniając pod względem gospodarczym swój stan posiadania od strony niespokojnego sąsiada zachodniego.

Na wielu punktach granicznych Skarb Państwa pobudował okazałe dworce kolejowe, dawne pustkowia na t. zw. zielonej granicy zostały zabudowane i zaludnione przez element miejscowy, który nie mógł się rozwijać pod zaborem pruskim. Pobudowano wiele nowych dróg bitych, przeprowadzono nowy podział gruntów pod uprawę, małorolnych lub bezrolnych osadzono na własnych kawałkach ziemi — po sprawiedliwym zlikwidowaniu dawnych domen państwowych, na których rządzili uprzywilejowani przez Berlin obszarnicy, nie troszczący się o dobro ludu, pobudowano sporo gmachów szkolnych i t. d.

Jeżeli rozejrzymy się po naszem wybrzeżu i jego największem dziś mieście Gdyni, musimy stwierdzić, że Skarb Państwa wyłożył już na budowę portu i miasta zgórą trzysta miljonów złotych, a dalsze kredyty na ten cel są przewidziane w budżecie państwowym. Stworzyliśmy własny port morski, w którym my tylko jesteśmy gospodarzami. Port ten wciąż jeszcze jest rozbudowany i z końcem trzeciej fazy rozbudowy, t. j. w r. 1945 będzie największym w Europie. Taka jest konieczność państwowa, gdyż Polska dotąd tylko dwa porty posiada — stary Gdańsk i Gdynię, co bynajmniej nie jest zawiele na Państwo, liczące zgórą 33 miljonów ludności, bowiem Niemcy na 65 miljonów — posiadają przeszło 10 różnych portów.

Na całem wybrzeżu, gdzie pod zaborem pruskim hulał wicher, przerzucając z miejsca na miejsce lotne piaski, zapanowało pod rządami polskimi ożywienie. Wzdłuż brzegu morskiego powstały nowe siedziby ludzkie, a w porze letniej przesuwają się tu setki tysięcy osób przybywających szukać wytchnienia nad polskiem morzem. Na półwyspie Hel, który przed wojną światową miał połączenie statkiem tylko w porze letniej z Gdańskiem, od 1922 r. istnieje kolej, pobudowana przez Polskę, oraz stałe połączenie wodne. Pomiędzy wybrzeżem, a Śląskiem mamy nowe połączenie koleją, która tem samem łączy wszystkie dzielnice Polski.

Rolnicy i rybacy kaszubscy, skazani dawniej na własne siły, korzystają z pomocy rządowej. Dla rybaków pobudowano wiele osiedli, za które dawniej służyły im nędzne, drewniane chatki, gdzie panowała bieda beznadziejna. W samej Gdyni dawni posiadacze wydm piaszczystych lub torfowisk są dziś kamienicznikami lub kapitalistami, nierzadko miljonerami, bowiem korzystnie sprzedali swe obszary po dbudowę portu i miasta. Dla rybaków stworzono kilka wzorowych portów lub przystani. Rząd otoczył opieką ludność tubylczą, która za to żywi wdzięczność dla prawowitej swej Macierzy — Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarówno Rząd, jak i społeczeństwo dbają o stałe ożywienie wybrzeża, czego dowodem br. liczne zjazdy, kongresy, uroczystości wśród lata, zawody sportowe i szereg innych urządzeń, przyczyniających się do stworzenia wciąż nowych zarobków dla mieszkańców wybrzeża, zaniedbanego przez dawne rządy pruskie.

Wszystko to dowodzi, że Rząd Polski, respektując postanowienia traktatu wersalskiego, racojnalnie gospodarzy na własnej ziemi, dając jej obywatelom swobodę rozwoju, o czem nie mogli myśleć pod rządami Berlina.

Jednym z bardzo wyrazistych dowodów pokojowej pracy Polski nad naszym Bałtykiem będzie w r. 1935 Międzynarodowa Morska Wystawa Sportowa, która ma pokazać całemu światu, że twórczym wysiłkiem umacniamy się na polskiej ziemi, wyzwolonej po półtorawiekowej niewoli.

Międzynarodowa Morska Wystawa Sportowa zadziwi świat olbrzymim postępem pracy, dokonanej na traktowanej po macoszemu przez zaborców połaci naszej ziemi. Urządzenie Wystawy pokrywa się najzupełniej z pokojową polityką zagraniczną Rządu Polskiego, który ostatnio przez usta swego ministra Spraw Zagranicznych p. Józefa Becka — dał tego dobitny dowód na forum międzynarodowem.

Już teraz, na dwa lata przed otwarciem Międzynarodowej Morskiej Wystawy Sportowej trwają prace około jej urządzenia, co najlepiej świadczy, że duch pokoju ożywia Polskę.— Doskonale nas pojmują w tej pracy narody państw, w których rządzi stara demokracja, np. Anglja w dyskusji swego parlamentu godnie odpowiedziała na zakusy niemieckie w kierunku rewizji granic.

Zrozumienie dla pokojowej roli Polski panuje wszędzie zagranicą, gdzie rządzi zdrowy rozsądek, a przedstawiciele zagranicy, przybywając licznie do Gdyni na Międzynarodową Morską Wystawę Sportową, zrozumienie i zaufanie do nas pogłębią jeszcze bardziej.

Kazimierz Purwin.

## SEZ YOU

| | True | False | Score |
|---|---|---|---|
| 1. A pedometer is an instrument for recording air pressure | | | |
| 2. Peri is a prefix meaning square | | | |
| 3. Signorina is Italian for Miss | | | |
| 4. Undue is classed as a noun in the English language | | | |
| 5. "Vivat regina" is Latin for long live the queen | | | |
| 6. In the cloth measure, six nails equal one quarter | | | |
| 7. Andrew Johnson, seventeenth president of the United States, was of English descent | | | |
| 8. One cubic foot of anthracite coal weighs approximately 53 pounds | | | |
| 9. Ohio has an area of less than 40,000 square miles | | | |
| 10. The term "Anglo-American" pertains to the United States and England conjointly | | | |
| TOTAL | | | |

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

THE UNTOUCHABLE!




## O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —

1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 3 centowy.

### CHOROBY JAGODÓWKI.

(Ciąg dalszy).

Źrenica w oku chorem ma inną szerokość, niż źrenica w oku zdrowem, może nieco węższą niż w drugiem przyczem nie rozszerza się łatwo w cieniu, czasem rozszerza się leniwie, czasem jest zupełnie nieruchoma.

Barwa tęczówki jest zmieniona; ma ona najczęściej odcień zielonkowaty, lecz tęczówki barwy burawej zazwyczaj mało zmieniają barwę. W niektórych wypadkach na tęczówce widać drobne grudki chłonne, a czasem i cieniutkie czerwone niteczki naczeń biegną ku źrenicy. Tuż u brzegu źrenicy, przy starannem oświetnju ogniskowem, znajdujemy jeden lub kilka drobnych występów, zazwyczaj białawych, lub brunatnych, to są właśnie zrosty. Siatkowaty rysunek powierzchni, tęczówki jest nieco zatarty, tak wskutek pewnego zmętnienia rogówki i cieczy wodnej, jak głównie wskutek nacieczenia i przepełnienia limfą tkanki tęczówki.

Jest prócz tego znaczne nacieczenie oka przyczem szczególnie wydatnie występuje nastrzyk wokół rąbka rogówki — gdzie nastrzyknięte są i głębsze naczynia. Zwykle jednak i cała spojówka jest zaczerwieniona. Sam rodzaj nacieczenia nie jest miarodajnym w rozpoznaniu zapalenia tęczówki. Wypadki wczesne zapalenia tęczówki często mogą być mylnie wzięte za nieżyt spojówek.

Oprócz bólów oka i więcej lub mniej wydatnego światło-wstrętu, zazwyczaj mamy bóle w okolicy czoła i nosa. Bóle te mają charakter przeniesionych — gdyż powstają wskutek tego, że tęczówka jest unerwiona przez gałązkę nosową, nerwu ocznego. Zazwyczaj, przy ostrem zapaleniu tęczówki, ból przenosi się głównie do gałązek nadoczodołowych nerwu wzrokowego. To są główne objawy przy ostrem zapaleniu tęczówki. W wypadkach o przebiegu łagodnym, niektóre z tych objawów mogą być mniej zaznaczone i w tych wypadkach o przebiegu łagodnym decydującym objawem jest odruch źrenicy na światło, a więcej decydującym, a raczej ostatecznie decydującym jest zachowanie się źrenicy po zapuszczeniu atropiną. Napięcie gałki ocznej przy zapaleniu tęczówki jest dość często, nieco wzmożone, tak, że można myśleć o jaskrze. Ma się rozumieć, o ile użycie atropiny przy jaskrze może być zgubnem dla oka, o tyle jest koniecznem leczenie atropiną wypadków zapalenia tęczówki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Matusiński Obejmuje Konsulat w Pittsburghu.

## Dr. J. Szygowski Nowy Wicekonsul w Chicago.

Warszawa, 19. maja. — Jerzy Matusiński został mianowany konsulem w Pittsburghu na miejsce dotychczasowego konsula, p. Jana Lecha Byszewskiego. Jak podawały wiadomości poprzednie, konsul Byszewski zostaje przeniesiony do Centrali w Warszawie, a nowy konsul obejmie stanowisko w Pittsburghu prawdopodobnie z dniem 1. czerwca.

Na miejsce wice-konsula Rathausa, który już wyjechał do Polski z Chicago, zamianowany został na stanowisko wice-konsula w konsulacie generalnym w Chicago dr. Juljusz Szygowski.

## SEZ YOU Answers

1. False. Paces and distances in walking. 2. False. Around. 3. True. 4. False. Adjective. 5. True. 6. False. Four nails. 7. True. 8. True. 9. False. 41,040 square miles. 10. True.

# Roosevelt Pokłada Nadzieje w Naradach w Genewie.

## Konferencja trzyma klucz do handlu światowego.

Washington, 19. maja. — W przedzień podjęcia narad rozbrojeniowych w Genewie, Prezydent Roosevelt śledził wczoraj pilnie reakcję państw europejskich na jego plan pokojowy, włączając pakt o nieagresji.

Od stanowiska zajętego przez Anglję, Francję, Włochy i inne czołowe kraje, od tego, co powiedzą i zrobią w Genewie, zależy los obecnych wysiłków zdążających do powszechnej redukcji zbrojeń.

Od losu konferencji rozbrojeniowej w Genewie, będzie zależał w wielkiej mierze sukces światowej konferencji ekonomicznej, która się zbiera w Londynie 12. czerwca.

Prezydent Roosevelt, podniesiony na duchu przychylnem naogół przyjęciem przez zagranicę jego apelu pokojowego, pokłada wielkie nadzieje w konferencji genewskiej, którą uważa za klucz do wskrzeszenia zamierającego handlu światowego.

### KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

**Jeden złoty polski kosztuje 13 i pół centa. Bondy polskie 8-proc. $63.50; bondy 7-proc. $55.25; bondy 6-proc. $53.62 i pół centa.**

*

**— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.**

# Hiszpanja w Kleszczach Nowego Kryzysu Politycznego

## Opozycja Wierzy, Że Prezydent Nie Zezwoli Na Konfiskatę Własności Kościoła.

Madryt, Hiszpanja, 19. maja. — Wodzowie opozycji hiszpańskiej są przekonani, że prez. Zamora, który ustąpił z premjerostwa w pierwszym rządzie republikańskim po upadku monarchji, dlatego, że nie mógł się zgodzić na żądania wrogów Kościoła w celu skonfiskowania wszelkiej własności Kościoła w Hiszpanji — i tym razem nie zgodzi się podpisać bilu, zatwierdzonego wczoraj wieczorem w kortezach (parlamencie), a skierowanego przeciw Kościołowi i jego własności w Hiszpanji. Bil antyreligijny domaga się konfiskaty własności Kościoła, zamknięcia wszystkich szkół katolickich i rozwiązania istniejących jeszcze w Hiszpanji Zakonów religijnych.

Opozycjoniści twierdzą, że gdyby prez. Zamora, który jest katolikiem, podpisał bil antyreligijny, Hiszpanja znalazłaby się w kleszczach nowego kryzysu politycznego, jakiego jeszcze nowa republika hiszpańska nie doświadczyła po upadku monarchji.

Niektórzy bardziej skrajni opozycjoniści oświadczyli, że gotowi są walczyć do ostatka w obronie praw obywatelskich Hiszpanów, a nawet nie cofną się przed rebelją zbrojną, gdyby obecne rządy nie powstrzymały bilu antyreligijnego.

Za wprowadzeniem bilu antyreligijnego wypowiedzieli się wczoraj wszyscy obecni prorządowcy, jak również grupy skrajnych radykałów, komunistów i socjalistów.

Gdyby doszło do konfiskaty własności kościelnej, rząd znalazłby się wobec trudnego zagadnienia, mianowicie uruchomienia około 7,000 szkół, w których pobiera naukę obecnie od 400,000 do 600,000 dzieci, jak również władze rządowe musiałyby jeszcze w tym roku postarać się o około 7,000 nauczycieli, co nie jest rzeczą łatwą do wykonania.

### WŁOCHY, NIEMCY I ANGLJA GODZĄ SIĘ NA PLANY ROOSEVELTA.

Londyn, 19. maja. — Rządy Anglji, Włoch i Niemiec wystosowały odpowiedzi na proklamację pokojową prez. Roosevelta, któremu donoszą, że godzą się na wyknięty program w sprawie rozbrojenia. Z Włoch wysłano do prez. Roosevelta aż dwie odpowiedzi: jedną od rządu z podpisem Mussoliniego a drugą z podpisem króla Emanuela.

### IZBA FRANCUSKA RATYFIKUJE PAKT GWARANCJI Z ROSJĄ.

Paryż, 19. maja. (Prasa Stow.) — Izba deputowanych jednogłośnie zatwierdziła pakt nieagresji francusko-sowiecki, podpisany przez przedstawicieli obu rządów w listopadzie ub. roku.

### WŁOCHY W PRZEDEDNIU WIELKIEGO PROCESU POLITYCZNEGO.

Rzym, 19. maja. (Prasa Stow.) — Sześćdziesiąt ośm osób, przeważnie studentów, oczekuje na proces, który się ma wkrótce rozpocząć. Aresztowani, oskarżeni o akcję antyfaszowską w Rzymie, w Medjolanie i Florencji, znajdują się w więzieniu w Rzymie. Jeden z oskarżonych jest synem lekarza, który pełni swe obowiązki na dworze królewskim. Rodzice oskarżonego nic nie wiedzieli o trybie życia swego syna.

### GANDHI CZUJE SIĘ ZNAKOMICIE.

Poona, Indje. 19. maja. (Prasa Stow.) — Lekarze zaczynają wierzyć, że mahatma Gandhi, wódz niepodległościowców Indyj, przetrwa trzytygodniową głodówkę. Wczoraj na domu, w którym Gandhi odbywa swoją głodówkę, ukazał się biuletyn, w którym lekarze twierdzą, że Gandhi czuje się jak mężczyzna w 40 roku życia, choć już liczy sobie 64 lata.

### LICZBA BEZROBOTNYCH W ANGLJI SZYBKO SIĘ ZMNIEJSZA.

Londyn, 19. maja. — Zachmurzony horyzont Wielkiej Brytanji zaczyna się stopniowo rozjaśniać. Sir Henry Betterton, angielski minister pracy oświadczył wczoraj w izbie gmin, że poraz pierwszy w ostatnich 5 latach zauważył w tym roku zmniejszanie się liczby bezrobotnych w Anglji. Minister twierdził, że w pierwszym kwartale b. roku, armja bezrobotnych Wielkiej Brytanji zmniejszyła się o przeszło 200,000 osób, co jest niebywałym rekordem w obecnych czasach depresji.

### CZECHOSŁOWACJA WYSTĘPUJE Z PROTESTEM PRZECIW HITLEROWI.

Praga, Czechosłowacja, 19. maja. (Prasa Stow.) — Rząd Czechosłowacji postanowsił wystąpić z protestem przeciw pewnej części mowy kanclerza Hitlera, w której Hitler atakuje Czechosłowację za niesłuszne aresztowanie zwolenników Hitlera, zamieszkałych w Czechosłowacji. Hitler w mowie swej zaprzeczył, jakoby jego zwolennicy, aresztowani przez władze Czechosłowacji w Brnie, należeli do organizacji hitlerowskiej w Niemczech, twierdząc, iż jest to namacalnym faktem, że hitlerowcy nie są żołnierzami i nie posiadają żadnego związku z regularną armją niemiecką.

### HINDENBURG PRZYRZEKA WSPÓŁPRACĘ W PLANACH POKOJOWYCH PREZ. ROOSEVELTA.

Berlin, 19. maja. (Prasa Stow.) — Prez. von Hindenburg wysłał na ręce prez. Roosevelta depeszą kablową wyrazy podziękowania za ujęcie kwestji rozbrojenia w swej proklamacji do całego świata. Hindenburg zapewnia dalej prez. Roosevelta, że cały naród niemiecki jednomyślnie popiera plany Ameryki i gotów jest na dalszą współpracę.

# Plan Nowego Podatku Od Sprzedaży w Illinois.

## Prok. Kerner opracował nowy bil.

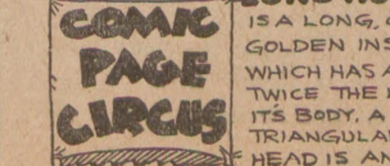
Springfield, Ill., 19. maja.— Plan nowego podatku od sprzedaży — mający zastąpić prawo uznane za niekonstytucyjne przez najwyższy sąd stanowy — będzie złożony we wtorek w legislaturze.

Oznajmiono o tem wczoraj po konferencji senatorów z prok. gen. Kernerem, który opracował nowy bil.

Nowy projekt przewiduje podatek w wysokości 3 procent, oczekuje się jednak, że legislatura zredukuje go do 2 procent. Podatek ma się nazywać zawodowym podatkiem kupców detalicznych i nie przewiduje żadnych wyłączeń, jak pierwszy. Gub. Horner ma poprzeć nowy projekt do prawa, tak jak popierał pierwotny wniosek.

### 40 ROBOTNIKÓW ZGINĘŁO W POŻARZE LASU.

Puebla, Meksyk, 19. maja.— Czterdziestu lub więcej smolarzy spaliło się żywcem w pożarze lasu w pobliskich górach Sierra. Los dwustu innych, którzy zostali odcięci przez ogień, niewiadomy. Gęsty, duszący dym uniemożliwił akcję ratunkową.






# Nowy Rektor Kolegjum Polskiego w Rzymie.

Rzym, 19. maja. — Na miejsce zmarłego niedawno O. O-lejniczaka, jenerał OO. Zmartwychwstańców mianował rektorem Kolegjum Polskiego w Rzymie O. Władysława Kwiatkowskiego, kapłana wielkich zalet pasterskich i wielkiego patrjotę, jako Palaka. Ks. Wł. Kwiatkowski urodził się w r. 1879 w Młynkach pod Bydgoszczą. — W r. 1892 wyjechał z rodzicami do Ameryki i tam po skończeniu studjów wstąpił do zakonu OO. Zmartwychwstańców. Po ukończeniu nowizjatu w Krakowie, studjował w Rzymie filozofję i teologję i pozostał w Wiecznem Mieście aż do otrzymania święceń kapłańskich i stopnia doktora filozofji na Gregorjanum. Było to w roku 1905. Jako młody kapłan - zakonnik został wysłany do Ameryki, gdzie pracuje aż do roku 1927, początkowo jako profesor w Kolegjum św. Stanisława Kostki w Chicago, a później bądź jako wikarjusz, bądź też jako proboszcz na kilkunastu placówkach.

Od roku 1928 do 1932 stoi na czele lwowskiej placówki OO. Zmartwychwstańców jako rektor tamtejszego alumnatu, później wybrany głównym radnym kapituły, przybywa do Rzymu i tu zostaje także rektorem alumnatu, zaś ostatnio przeszedł na rektora Kolegjum Polskiego przy via Maroniti.

Zakon OO. Zmartwychwstańców jest szczególniej drogi polskiemu sercu, gdyż powstał on w tym czasie, kiedy Mickiewicz głosił „Wiosnę ludów", a na terenie Romy nie mieliśmy nikogo, ktoby o nas pamiętał. W czasie niewoli Kolegjum Polskie w Rzymie było ambasadą Polski niewolnej. Tutaj kuła się myśl polska niepodległa.

### SREBRNY MEDAL ZA ODWAGĘ.

New York, 19 .maja. — Miasto New York ofiarowało srebrny medal Robertowi Manowiczowi, 18-letniemu strażnikowi nadbrzeżnemu, który uratował w zeszłym roku sześć osób od utonięcia.

# Z TOWN OF LAKE.

## Wiec Depozytorów.

Wielki wiec depozytorów zamkniętych banków na Town of Lake, tj. Sherman State, Depositors i Peoples — odbędzie się w sali ob. Piotra Sikory, róg 48ej i So. Marshfield ave., w poniedziałek wieczorem, dnia 29go maja.

Wiec ten, który się odbędzie pod egidą Polsko - Amerykańskiej Izby Handlowej z południowej strony, ma na celu sprawę wypłaty dywidend — a raczej zwrotu pieniędzy — byłym depozytorom powyżej wspomnianych banków, które od doby obecnej nie zwróciły jeszcze swym depozytorom ani jednego centa.

### Wieczór Rozmaitości „Nowoczesnego Kółka."

A zatem już w niedzielę, dn. 21go maja, w sali ob. Piotra Sikory, róg 48ej i So. Marshfield ave., odbździe się bogaty Wieczór Rozmaitości „Nowoczesnego Kółka", ze współudziałem symfonicznej orkiestry p. W. J. Jasińskiego. Początek programu o godzinie 5ej po południu. Po programie zabawa taneczna.

*

### Z Posiedzenia Kupieckiego.

W sali ob. P. Sikory, róg 48ej i So. Marshfield ave., odbyło się posiedzenie Polsko-Amer. Izby Handlowej.

Na wyraźne polecenie członków zarząd ścisły Izby Handlowej został upoważniony do wysłania odpowiedniej rezolucji do stanowego senatora i posłów do legislatury stanowej z poleceniem, by ci popierali w legislaturze bil mający za cel opodatkowanie składów łańcuchowych.

Uchwalono również urządzić wielki wiec depozytorów zamkniętych banków na Town of Lake celem omówienia sprawy wypłaty dywidend przez miejscowe zamknięte banki, które do pory obecnej nie wypłaciły jeszcze ani jednego centa swym byłym depozytorom. — Wiec ten, odbędzie się w sali ob. Piotra Sikory, róg 48ej i So. Marshfield ave., w poniedziałek wieczorem, dnia 29go maja.

Aprobowano także projekt prezesa Izby Handlowej dra. E. E. Ronkowskiego, wielkiej kampanji ogłoszeniowej i kontestowej jaka to Izba Handlowa przeprowadzi w niedalekiej przyszłości. Do komitetu tego przedsięwzięcia powołani zostali następujący: Dr. E. E. Ronkowski, przew.; W. J. Jasiński, E. Kosiński, J. Gralak i E. Oskierko

# NOTATKI REPORTERA

**Do naszych czytelników.**

Numery 16 „Światowida" i „Na Szerokim Świecie" dotąd nie nadeszły, widocznie w przesyłce się gdzieś zawieruszyły, bo nie sądzimy aby zginęły i spodziewamy się, iż lada dzień nadejdą, natomiast otrzymaliśmy już oba wydania Nr. 17 i są do nabycia w Administracji Dziennika Chicagoskiego i oraz na stoiskach gazeciarskich.

* * *

**Dwa lata więzienie za pisanie listów z pogróżkami.**

Dwa lata w więzieniu federalnem w Leavenworth spędzi Axel Peterson, ogrodnik z Evanston, uznany winnym pisania listów z pogróżkami do pani James A. Patten, chcąc w ten sposób wymusić od niej okup w sumie $50,000. Peterson przyznał się do winy. Wyrok wydał sędzia federalny Wilkerson.

* * *

**Przekazany został ławie wielkoprzysięgłych.**

Franciszek Patterson, lat 40, z p. nr. 816 West Madison ulica wczoraj przekazany został ławie wielkoprzysięgłych, gdyż oskarżony jest o postrzelenie i fatalne okaleczenie Williama Bartha, lat 43, z p. nr. 11 North May ulica, w wyszynku Juljusza Klien'a, p. nr. 1111 West Madison ulica.

* * *

**Turskiego uwolniono z więzienia.**

Wczoraj do Redakcji naszej przybył p. Stanisław Turski, który jak pisaliśmy miał być trzymany pod kluczem do dnia rozprawy sądowej Józefa Nowaka i Nick Lukasa, dwóch oskarżonych o oszustwo. Że policja, jak już wtenczas wspomnieliśmy, nic przeciwko p. Turskiemu nie mogła udowodnić, wykazało się, że nic z tą sprawą dwóch amatorów cudzej własności nie miał do czynienia i dlatego w ubiegły wtorek po południu kapitan Józef Pałczyński kazał p. Turskiego wypuścić na wolność. Nie jest zatem p. Turski trzymany pod kluczem, ale na wolności.

* * *

**Skiba najechał na dwuletnią dziewczynkę.**

Joanna Gagnon, lat 2, której rodzice zamieszkują p. nr. 1505 West Adams ulica, wczoraj została fatalnie okaleczona przed domem, gdy najechał na nią swoim automobilem ciężarowym Józef Skiba, z p. nr. 5029 South Elizabeth ulica. Po wypadku tym w strasznych męczarniach dziecko to umarło.

* * *

**Dobowolski w Calumet City umarł.**

Z Calumet City, Ill., donoszą, że Jan Dobrowolski, lat 51, zamieszkały pnr. 508 — 155ty Place wczoraj stracił równowagę i upadł tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o chodnik, skutkiem czego nieco później ducha wyzionął w szpitalu św. Małgorzaty.

* * *

**Burmistrz zgodził się na budowę torów tramwajowych na Cermak road.**

Burmistrz Kelly wczoraj podpisał ordynans miejski zezwalający spółce tramwajowej Chicago Surface Lines na budowę torów na Cermak road do miejsca tegorocznej wystawy światowej. Sprawę torów na Roosevelt road jednak burmistrz pozostawił na później, gdyż w ordynansie tym zastrzeżono, że miasto kosztem $100,000 ma zbudować wiadukt. O tym wydatku burmistrz Kelly chce dłużej pomyśleć, boć kasa miejska dzisiaj świeci pustkami.

* * *

**Jutro, w sali „Nowe Życie" urządzają zabawę majową.**

Klub samotnych jutro, dnia 20go maja, o godzinie 8mej wieczorem, w sali „Nowe Życie", 1182 Milwaukee avenue, urządza zabawę majową. Komitet przygotował niespodzianki dla gości.

* * *

**Rozbili skradzioną maszynę i uciekli.**

Dzisiaj, o godzinie 6:10 rano przed domem pnr. 1508 West Division ulica, zatrzymał się automobil na dwie osoby, po rozbiciu lampy przed domem „Edison Service", znajdującym się obok. Raport policyjny podaje, że maszyna ta została skradziona, że jechali w niej młokosi, którzy po zatrzymaniu maszyny tej na płocie żelaznym pod adresem wyżej podanym szczęśliwym trafem nieokaleczeni, zbiegli pozostawiając zdruzgotaną maszynę na chodniku. Z lampy elektrycznej, ulicznej pozostały tylko części rozbite. Płot żelazny wstrzymał maszynę tą od tego, iż nie wpadła do bejzmentu co mogłoby też sprawić, że złodzieje automobilowi nie tak szybko uciekliby z miejsca wypadku.

# Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

**Leokadja Kadow nie żyje.**

Po dłuższej chorobie zasnęła w Panu jedna z pionierek tutejszych, ś. p. Leokadja Kadow, matka aldermana Zefiryna Kadow. Była ona swego czasu nad zwyczaj czynną pracowniczką w organizacji Związek Polek w Ameryce. Pogrzeb zmarłej odbędzie się w poniedziałek rano. Zwłoki zmarłej matrony polskiej spoczywają w zakładzie pogrzebowym p. Bernarda Drabańskiego, przy N. Ashland avenue, tuż przy Blackhawk ul. Niech odpoczywa w pokoju.

Z różnych stron kraju nadchodzą coraz częściej wiadomości o wzmaganiu się zatrudnienia. Pozamykane od miesięcy fabryki wznawiają produkcję, inne powiększają sztab robotniczy. Ostatnio, kompanja Bethlehem Steel w Pennsylwanji wezwała z powrotem do pracy kilkuset robotników, bezczynnych od szeregu miesięcy. Zwrot na lepsze daje się zauważyć w wielu gałęziach przemysłu.





WIFE PRESERVERS

A cook advocates adding two tablespoons of boiling water to the butter and sugar when creaming them for cake or cookies. Beat hard with a spoon and mixture will become creamy in a much shorter time than it otherwise would, she says. Deduct this amount of liquid from the other liquids used.

# Polak Zamordowany Przez Butlegerów.

**Mineola, N. Y., 19. maja.** — Jan Bogdanowicz, liczący lat 29, podejrzewany przez gangsterów o dostarczenie władzom federalnym informacji o tajnej gorzelni, założonej przez spółkę butlegerską w dawnym dworze pp. O. H. Belmont w East Hampton, został zamordowany przez kilku „mścicieli", którzy wdarli się do domu Bogdanowiczów i zasypali śpiącego Jana gradem kul. Huk wystrzałów zbudził ojca Bogdanowicza, który spał w pokoju na drugiem piętrze. Zdołał on jeszcze dostrzec przez okno samochód uwożący morderców w stronę New Yorku, ale numeru licencji nie zauważył.

# Z KANTOWA

Malowanie kościoła idzie stale naprzód i niezadługo połowa kościoła będzie gotowa. Parafjanie jakoteż i przyjaciele Kantowa dopomagają w pracy swemi ofiarami.

*

Klub młodzieży „Cantius Sportsmen", odbędzie swe posiedzenie dziś wieczorem w sali klubowej pod szkołą. Prezes Franciszek J. Mróz zaprasza wszystkich członków o przybycie.

*

W przyszłą środę w sali klubowej dziewcząt „Scatter Joy Circle" odbędzie się wieczorek rozmaitości dla członkiń i ich przyjaciół. Donosi nam panna Florentyna Zmuda, iż na wieczór ten przygotowany jest piękny i urozmaicony program. Początek o godzinie ósmej wieczorem.

*

Dnia 6go czerwca, w ogrodzie Harms, przy Western avenue i Bertau ulicy, odbędzie się wycieczka dzieci szkolnych połączona z piknikiem jubileuszowym z okazji 40tej rocznicy istnienia Kantowa. Bilety na piknik można nabywać na plebanji, od dzieci szkolnych lub też w niedzielę rano w ofisie ławek u p. Franciszka J. Kruppy. Honorowym gospodarzem całego pikniku jest ks. Teodor Wróblewski, C. R. Gospodarzem p. Wincenty Starzyk, asystentem jego jest p. Józef Czarnecki, kasjerami będą adwokat Józef Depka i Wincenty Hoffman. Do usługi przy dużej barze będą panowie Konstanty Grzelak, Józef Moskal, Józef Kujawa, Leon Maszek, Stanisław Podraza i Piotr Juszczyk; do usługi przy małej barze będą panowie Stanisław Rembacz, Eugenjusz Rafa, Stanisław Słowik, Piotr Pinkos i Bronisław Ciebien. Muzyki dostarczy orkiestra Leśniaka. Do komitetu wyścigów wchodzą ks. Teodor Wróblewski, C. R., Ald. Konkowski, Fr. J. Kruppa, adw. S. Caryński, dr. Jan Tenczar, Edw. Baran, L. Cepa, P. Pinkoś, W. Dziedzina, W. Michalik, J. Wysocki i J. Wojtas. Grą w Bingo zajmą się Fran. Kruppa, Anna Penkala i Sodalicja św. Teresy. Do komitetu niewiast wchodzą panie: K. Sobota, Juszczyk, Mandelke, Caryńska, Depka, Dziedzina, Lechowska, Wojtas i Gawrych. Sprzedarzą biletów przy bramie zajmą się panie: Niec i Konkowska, zaś odbieraniem biletów przy bramie zajmą się pani Switek, Kinowska, Matera, Pieczonka, Dworak i Jaworska. — Kasjerkami przy „ice cream" będą panie Rembacz, Niewiarowska, Zembal, zaś do usługi będą panie Cygan Sierant Ryczek, Wojtas, Sitko i Czaja. — Przy cukierkach będą panie Kiełczyńska jako kasjerka, i panie Staśko, Bielińska, Mozgowiec i Szymonek. Huśtawkami zajmie się pani F. Gawrych. Zaś Merry Go Round pani Lewińska. Kuchnią panie Czuj i Galus. Do kawy będą panie Hencik, Wójcik, Pytel, Wardzińska, Bobowska, Zdanowska, Kowalczyk i Nykiel. Do przekąski panie Polak, Tyrcha, Bieszczat, Szweda, Kuta, Jajko, Jachim, Orzech, Stobnicka, Cieśla, Czarnecka, Madura i K. Cieśla. Do usługi w kuchni będą panie Bartoszek, Lewińska, Mieszczak, Nowak i Lechowska.

*

X. prob. W. Bartylak, C. R., wczoraj wieczorem ochrzcił pp. Konstantemu i Katarzynie Grzelak, zam. pnr. 1155 West Chicago ave., dwóch synów i córkę. Jednemu nadano imiona Stefan Franciszek, dla którego chrzestnymi był p. Fr. J. Kruppa a chrzestną pani Anna Dymucha; drugiemu nadano imiona Konstanty Kazimierz. — Chrzestnymi byli p. Kaz. Kozien i pani Katarzyna Ewert, a córce Janina Stefanja dla której chrzestnymi byli p. Józef Daugent i pani Stefanja Ostruszka. Przyjęcie z powodu tej okazji odbędzie się w przyszłą niedzielę w sali Avenue Cafeteria.

*

Dziewice Różańcowe Drugiego Drzewa będą miały swe zebranie w niedzielę po południu o godz. 1-ej. Apostolstwo Modlitwy będzie miało swe posiedzenie w niedzielę po nabożeństwie majowem.

# Z WOJCIECHOWA

W parafji naszej już są wszystkie komitety zorganizowane na Tydzień Gościnności Polskiej podczas Wystawy Światowej. Wszystkie też komitety miały swoje poszczególne posiedzenia i rozpoczęły pracę na korzyść parafji — lecz nie wszyscy członkowie poszczególnych komitetów byli obecni. Uprasza się zatem wszystkich dotychczas nie obecnych aby się wstawili na masowe zebranie, które się odbędzie w sali parafjalnej dzisiaj wieczorem o godz. 7:30. Proszeni są wszyscy o przybycie na to ważne posiedzenie, gdyż po trzykrotnej nieobecności będą z komitetów do których są przeznaczeni, wykluczeni.

*

Panienki z Wojciechowa jeszcze jest czas zapisania się do kontestu popularności. Pamiętajcie że nigdy nie jest zapóźno rozpocząć pracę dla sprawy wychodźtwa i parafji naszej. Dalej do dzieła! Zapiszcie się dzisiaj na posiedzeniu Komitetu Kontestu, którego przew. jest p. Józef Barć, w sali parafjalnej gdzie was oczekiwać będziemy. Każdy z was ma sposobność wykazać się swą mrówczą pracą a przez to osiągnąć nagrodę. Pamiętajcie, że musicie się osobiście stawić, aby się zapisać do Kontestu Popularności gdzie dostaniecie wszelkie informacje na posiedzeniu.

*

Towarzystwa w parafji św. Wojciecha czy to należące do Związku, Zjednoczenia, Związku Polek, Unji Polskiej, Sokołów, Weteranów lub którejkolwiek innej organizacji proszone są o łaskawe poparcie apelu wydanego w listach rozesłanych do nich przez Komitet Wykonawczy.

*

Chór św. Cecylji, pod dyrekcją zacnego swego dyrygenta, p. Witolda Prusinowskiego, przygotowuje się z programem dla urozmaicenia chwil podczas pobytu na Wojciechowie, wszystkim gościom przybyłym na Wystawę. Chór odbywa swoje lekcje co wtorek i czwartek wieczorem w jednej z klas szkolnych, przy 16ej i Paulina ulic, zamiast w sali parafjalnej aby tym sposobem dopomóc innym komitetom przez ustąpienie z sali gdzie lekcje śpiewu poprzednio się odbywały.

*

Wszyscy członkowie komitetów, którzy już sprzedali bilety proszeni są o zapłacenie za takowe na posiedzeniu dzisiaj wieczorem, gdzie też można nabyć ich więcej od sekr. p. Marj. Lew.

*

Donosi się szan. rodzicom, że dzieci poniżej dwunastu lat muszą mieć tak samo bilety na wystawę i Dnia Polskiego, można nabyć od Cecylji Słomińskiej, która prowadzi skład dewocyjny p. nr. 1649 W. 17ta ul. i u Jana Frasza, który prowadzi skład cukierków pnr. 1710 So. Paulina ul. i w aptece p. Wład. Mendralskiego róg 18ej i Paulina ulic.

*

Ktokolwiek ma pokój do wynajęcia w obrębie parafji naszej, proszony jest zgłosić się do Komitetu Kwater którego przewodniczącą jest p. Elżbieta Jankowska.

*

Wszyscy panowie i panie prowadzący jakiekolwiek interesy w parafji naszej a życzący sobie dać ogłoszenie do Księgi Pamiątkowej proszony jest zgłosić się do p. Jana Stanka (Stanek Printing Press) który jest przewodniczącym tegoż komitetu i który udzieli wam wszelkich informacyj na zawołanie.

*

W parafji naszej znajduje się jeszcze wiele weteranów z Wystawy z r. 1895 lecz nie wszyscy stawili się na posiedzenie takowych zwołane przez Zarząd główny na wtorek do kwatery Tyg. Gościn. Wszyscy ci, którzy uczestniczyli w wystawie w 1895 r. proszeni są o podanie swych nazwisk sekr. p. Marji Lew aby mogli być zawiadomieni o następnem posiedzeniu.

# Polska Zaproszona Do Brania Udziału w Zawodach Balonowych.

## Odbędą Się w Dniach 1, 2, 3 i 4 Września.

Zaproszono 32 kraje do udziału w zawodach balonowych Gordon Bennett'a, jakie odbędą się w Chicago w połączeniu z tegoroczną wystawą światową, w dniach 1, 2, 3 i 4 września. Zawody te odbędą się pod egidą zarządu wystawy, za staraniem pisma amerykańskiego „Daily News".

Zaprosiło do udziału balonistów stowarzyszenie „Federation Aeronautic Association, reprezentujące Stany Zjednoczone w federacji „Federation Aeronautique Internationale.

Spodziewany jest udział takich sławnych balonistów jak Charles Dolifus z Francji, Hugo Kaulen z Niemczech, **pułkownik Rajski z Polski** i Ernest Demutyer z Belgji. Porucznik-komendant T. G. W. Settle, U. S. N., który zdobył trofea dla Stanów Zjednoczonych w roku ubiegłym, gdy w balonie „U. S." z Basle, w Szwajcarji odbył podróż napowietrzną do Wilna, dystans 921 mil, teraz staje w obronie zdobytej nagrody.

Prócz Francji, Niemczech, Polski i Belgji, zaproszono do udziału balonistów z Argentyny, Austrji, Brazylji, Kanady, Chili, Danji, Egiptu, Hiszpanji, Finlandji, Wielkiej Brytanji, Grecji, Węgrzech, Włoch, Japonji, Litwy, Luksemburga, Meksyku, Norwegji, Portugalji, Rumunji, Jugosławji, Szwajcarji, Syrji, Turcji, Czecho-Słowacji i Urugwaju.

## Ofiara Wypadku.

John Grier Hibben, były rektor uniwersytetu Princeton, zginął w wypadku automobilowym w New Jersey.

— Chciałabym kupić sobie nową suknię odpowiednią do twarzy.

— Kup sobie ręcznie malowaną.



2509

**PRAKTYCZNA DOMOWA SUKIENKA**

**Anne Adams Modełko 2509.**

Zamówić można tylko w wielkościach 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44. Na wielkość 34 potrzeba 3½ jarda 36 calowej materji i ⅝ jarda kontrastowej materji.

749

**STOSOWNA NA WSZELKIE OKAZJE.**

**Modełko 749.**

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40, 42 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

**Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:**

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość ..............

Imię i Nazwisko..............

Adres ..............

Miasto .............. Stan ..............

# Stan Zmusi Browary Do Płacenia Podatku.

**Springfield, Ill., 19. maja.**— Po godzinnej konferencji w swoich biurach, gub. Horner oznajmił wczoraj, że prok. gen. Kerner podejmie natychmiast akcję przeciw piwowarom w Illinois, importerem i dystrybutorom piwa, którzy nie zastosowali się do przepisów ustawowych, osobliwie tych, które wymagają uzyskania licencyj stanowych, płacenia podatku 2 centów od galona i składania kaucji.

Prócz tego, sen. Ward, dem. z Chicago, wprowadzi w przyszłym tygodniu poprawkę do obecnego prawa podwyższającą kary za pogwałcenie prawa.

**Rząd miał w miesiącu 9 miljonów z podatku piwnego.**

**Washington, 19. maja.** — Dept. skarbu oznajmił wczoraj że pierwszy miesiąc legalnej sprzedaży 3.2-procentowego piwa i wina przyniósł skarbowi tylko $9,139,688 dochodu w podatkach. Urzędnicy skarbowi spodziewają się powiększenia się dochodów z tego źródła w następnych miesiącach.

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w "DZIENNIKU CHICAGOSKIM."

## PROROKUJĄ ZNIESIENIE PROHIBICJI W TYM ROKU.

**Washington, 19. maja.** — Jouett Shouse, prezes Stowarzyszenia Przeciw Poprawce Prohibicyjnej, widzi dużą możliwość zniesienia 18-ej poprawki przed końcem bieżącego roku. Spodziewa się on, że 37 stanów podejmie akcję ratyfikacyjną w r. 1933.

Pięć stanów — Michigan, Wisconsin, New Jersey Rhode Island i Wyoming — zdeklarowało się już formalnie za zniesieniem suchej poprawki. Potrzeba jeszcze podobnej akcji 31 stanów, aby federalną prohibicję skreślić z konstytucji krajowej.

## POLICJA PILNUJE DOMU STOKOWSKIEGO.

**New York, 19. maja.** — Policja rozstawiła wczoraj straże przy domu Leopolda Stokowskiego, dyrygenta Orkiestry Symfonicznej w Filadelfji, który otrzymał list z pogróżkami domagający się $800.

Autor listu polecił wysłać pieniądze na jakiś adres w Bronx, grożąc w przeciwnym razie porwaniem córeczek Stokowskiego.

## PSI BILET.

— Czy muszę kupić bilet?

— Ach, nie! Możesz pan jechać w zwyczajnym wagonie.

# PARAGWAJ WYPOWIADA WOJNĘ BOLIWJI.



Polna artylerja Paragwaju gotowa do akcji. Wypowiedzenie wojny republice Boliwji przez Paragwaj było pierwszą formalną deklaracją wojny w Ameryce Południowej od roku 1879, kiedy Boliwja i Peru walczyły z republiką Chile. (Klisza Prasy Stow.)

## "IGRZYSKA POLSKIEJ IMMIGRACJI".

Z inicjatywy ruchliwej i wiele obiecującej Rady Organizacyjnej Polaków Zagranicą odbyła się niedawno w Warszawie konferencja z udziałem przedstawicieli Polskich Związków Sportowych i przedstawicieli Ministerjum Spraw Zagranicznych, której celem było omówienie pracy przywidującej zaciśnienie kantaktu między sportem polskim w kraju, a sportem polskim na emigracji.

W wyniku narad zadecydowano urządzić w roku przyszłym, z okazji 2-go Zjazdu Polaków z zagranicy w Warszawie, wielkie „Igrzyska Polskiej Emigracji".

Wyłoniona na tejże konferencji komisja, w skład której weszli przedstawiciele polskich organizacyj sportowych, Rządu i Rady Organizacyjnej, rozpoczęła akcję w tym kierunku i już w roku bieżącym w niektórych ośrodkach emigracyjnych rozpoczną się zawody eliminacyjne, których zwycięzcy reprezentować będą dane ośrodki na igrzyskach warszawskich.

Spodziewać się należy, iż projekt igrzysk spotka się z wielkiem zainteresowaniem polskich kół sportowych w Ameryce. Ze wszystkich ośrodków emigracyjnych, wychodźtwo amerykańskie posiada dzisiaj bezwzględnie najliczniejsze i najlepiej zorganizowane zespoły sportowe, jak również sporą liczbę wybitnych zawodników indywidualnych prawie z każdej dziedziny sportowej. Główną przeszkodą w wysłaniu naszych drużyn do Warszawy będzie kwestja finansowa. Istniejące zespoły sportowe nie mają żadnych funduszy. Ale i temu, przy dobrych chęciach całego wychodźtwa, a głównie naszych wielkich ogranizacyj, można będzie zaradzić, tem łatwiej, że najprawdopodobniej Rząd Polski przyjdzie z pewną pomocą tej imprezie, choćby w drodze znacznych zniżek w opłatach za przejazd drużyn polskiemi okrętami.

Tak czy owak, wychodźtwo amerykańskie powinno wziąć udział w igrzyskach. Przyczyni się to wielce do zbliżenia młodej generacji wychodźczej z Polską, a tym samym do wzmocnienia polskiego ducha wśród naszej młodzieży. (jm)

---

Klub Parafji Dębica, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w niedzielę, dnia 21go maja, b. r., w sali pod nr. 1118 Emma ulica, o godzinie 3ej po południu. — St. Szymaszek, prezes; Józ. Galas, sekr prot.

---

We wtorek, dnia 30go maja, o godzinie 10tej rano, w Techny, Illinois, prymicje odprawią jedenastu misjonarzy ze zgromadzenia Słowa Bożego. Przyjaciele oraz sympatycy zgromadzenia są proszeni o wzięcie udziału w tej uroczystości.

## ZMIANA POSIŁKÓW.

Gospodynie są zadowolone, że zima już minęła i sezon letni się zbliża. W zimie bowiem ograniczać się musiały na jarzynach i owocach puszkowych i innych tego rodzaju artykułach.

Z nadejściem pory letniej jest sposobność sporządzania innnych posiłków, a temsamem urozmaicenia obiadów i kolacyj. Teraz są już do nabycia niemal wszystkie świeże jarzyny i owoce, a więc łatwo zgotować dla członków rodziny takie potrawy, jakie im będą smakować i dadzą potrzebne siły orga nizmowi.

Jak zwykle najlepszem miejscem do kupowania tych artykułów są „Midwest Składy". W nich nietylko ceny są niższe, ale każda gospodyni ma w nich zapewniony wielki wybór. Pozatem wszystko jest świeże i najlepszego gatunku.

„Midwest Składy" nabywają codziennie świeże jarzyny i owoce. Właściciele tych składów posiadają własną hurtownię.— Jest w niej specjalny oddział jarzyn i owoców. Jak tylko te artykuły przyjdą od ogrodników, umieszczane są w olbrzymich lodowniach i w przeciągu kilku godzin dostarczone są do „Składów Midwest". Zawsze więc są świeże.

Teraz jest najlepsza pora udania się do „Składu Midwest" w waszem sąsiedztwie. Znajdziecie tam wielki wybór najlepszych gatunków towarów żywnościowych po możliwie najniższej cenie. Kupujcie je, a wiele przez to zaoszczędzicie w wydatkach!

Nietylko towar w „Midwest Składach" jest doskonały, ale otrzymacie w nich także grzeczną i uczciwą obsługę. Każdy właściciel „Midwest Składu" jest już doświadczonym w swoim fachu i wie, czem służyć publiczności. A ponieważ mieszka w waszem sąsiedztwie, wie, jakiego towaru żądacie i dostarczyć go wam może o każdej porze.

Ponieważ tysiące gospodyń stwierdza, że wolą kupować w „Midwest Składach" aniżeli innych, więc można im wierzyć, że składy te godne są poparcia, gdyż służą dla dobra i korzyści kupującej publiczności.

Przekonacie się o tem, jeżeli pójdziecie do któregokolwiek „Midwest Składu".

## Z Biura Budowy Pawilonu Polskiego w Chicago.

Roboty przy budowie pawilonu polskiego dobiegają końca; montowanie klatek schodowych, a jednocześnie prace malarskie prowadzone są w szybkiem tempie. Z chwilą ukończenia tych robót poszczególni wystawcy przystąpią do urządzania swych stoisk. Zawieszanie panoramy „GOLGOTA" rozpocznie się niezwłocznie jak tylko przeznaczone dla tego arcydzieła malarstwa polskiego skrzydło południowe będzie całkowicie gotowe.

*

Pomimo niefortunnych warunków atmosferycznych, długotrwałych deszczów, tempo w jakim szła budowa pawilonu polskiego zadziwia wszystkich tych, którzy z konstrukcją jego mieli jakikolwiek związek, bezpośredni lub pośredni. Fakt ten zawdzięczać należy przedewszystkiem akuratnemu dopasowaniu materjału budowlanego ,tak że składanie jak i montowanie poszczególnych części cdbywało się bez najmniejszej zwłoki.

*

Pawilon polski budzi gromne zainteresowanie, wystawcy zgłaszają się codziennie, w biurze toczą się pertraktacje z firmami, wyłaniają się najrozmaitsze propozycje, z czego rokować można, że pawilon polski będzie mieć wielkie powodzenie pod każdym względem.

*

Część obrazów pędzla malarzy polsko - amerykańskich już nadeszła, a tymczasowo zostały one złożone w pawilonie polskim. Inne prace artystyczne znajdują się w drodze.

*

Najrozmaitszego rodzaju rzeczy pamiątkowe będą sprzedawane w pawilonie polskim, jak pocztówki, guziczki i inne artykule, a każdy z nich zaopatrzony będzie w odbitkę pawilonu polskiego.

*

Do całego szeregu eksponatów artystycznych, jakie znajdą miejsce w pawilonie polskim zaliczyć należy misternej roboty stolik wykonany ręcznie przez p. Tomassego, właściciela letniska w Bass Lake, Ind. Jest to robota mozaikowa, polskie motywy ludowe są motywem naszym.

---

Grzyby są to powszechnie znane rośliny, pozbawione zieleni, spotykane w lasach i t. p. w postaci trzona z kapeluszem; nierównie wszakże liczniejsze ich gatunki należą do istot mikroskopowych i składają się jedynie z drobnych włókienek bez barwnych. Należą tu pleśnie, drożdże, sporysz, śnieć, rdza i inne, sprawiające choroby roślin, a niekiedy zwierząt i ludzi.

---

By poznać wiek przeciętego pnia drzewa należy zliczyć tak zwane warstwy zgrubienia czyli słoje roczne. Sój jest to warstwa drzewa przyrastająca w ciągu roku, zaczynając się na wiosnę, a kończąc w jesieni. Ponieważ co roku powstaje jedna warstwa, a zatem ilość ich przedstawia wiek drzewa. Grubość pnia zależy od ilości tych warstw.

---

Jedyną pewnością co do szczęścia jest jego zmienność.

---

Orkiestrę Teodora Thomasa zorganizowano w roku 1891.

---

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz,

Ś. P.

**FRANCISZEK CIESLAR**

Ministrant z parafji św. Stanisława Kostki, członek Tow. Małoletnich, grupa 1820 Związku Narodowego Polskiego — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17go maja, 1933 roku, o godzinie 9:10 wieczorem przeżywszy lat 12 i 7 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1247 Cleaver ul. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Zofja Cieslar**, matka; **Irena i Adela**, siostry; **Jan**, brat, **Anna Bozek**, ciocia; **Barbara Szweda**, chrzestna matka.

Pogrzebowy Ringa.

---

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.

**MARJA SCHULTZ**

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 17go maja, 1933 roku, o godzinie 8:40 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 600 No. May ulica, do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Daniel**, mąż; **Edward, Irena i Henryk**, dzieci; **Józefa Popławska**, siostra; **Franciszek Popławski**, szwagier; **Władysław Michalak i Władysław Grzelak**, pół-bracia; **Berta Jahnke**, szwagierka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Anton A. Pociask, 1335 W. Chicago Avenue. Telefon Monroe 4643.

---

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza,

Ś. P.

**STEFANJA TUMAN**

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go maja, o godzinie 7:50 wieczorem, przeżywszy lat 20 i 5 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żało pnr. 1901 N. Hoyne ave. do kościoła Najśw. Marji Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

**Tomasz i Karolina Tuman**, rodzice; **Wanda**, siostra; **Edwin, Tomasz, i Ryszard**, bracia; **Wojciech i Stefanja Tuman**, stryj i stryjenka; **Anna Tuman**, stryjenka; **Franciszek Balda**, wujek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Antoni Lisowski, 1137 Noble ul. Tel. Armitage 3271. 20

---

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.

**ANIELA OBUKIEWICZ**

**(z domu Stolanska)**

Członkini Bractwa Różańca św. 7ma Róża 4te Drzewo i Tow. Serca Jezusa — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19go maja, 1933 roku, o godzinie 12:15 rano, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go maja, 1933 roku, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1943 Crystal ul. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Dominik Obukiewicz**, mąż; **Zofja Bettis**, córka, **Hieronim Bettis**, zięć; **Hieronim Jr. Ryszard i Gerald**, wnuki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy C. E. Knakiewicz, Armitage 0552. 20

---

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza

Ś. P.

**ANNA GLON**

**(z domu Liss)**

członkini Tow. św. Sabiny, gr. 150ta Z. P., w Ameryce, po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go maja, 1933 roku, o godzinie 5:30 rano, przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu Sademan i Finfrock, 3946 Milwaukee ave., do kościoła św. Bartłomieja, przy Addison i Lamon ulicy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

**Franciszek**, mąż: **Józef**, syn; **Marja**, córka; **Ignacy Sówka**, zięć i wnuczki.

---

†

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz

Ś. P.

**STANISŁAW K. SKOWRON**

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, d. 17go maja, 1933 r., o godz. 4ej po południu przeżywszy lat 19.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20go maja, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego P. Kowalczek, 3630 George ul., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Benedykta**, matka; **Marjanna i Julja**, siostry; **Józef, Władysław i Edward**, bracia; **Bronisława**, bratowa, wraz z całą rodziną.

---

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, ś. p.

**LEOKADJA KADOW**

**(Z DOMU JARECKA)**

Członkini Tow. Zorza, grupa 14 Z. P. w Ameryce, klub patrjotycznych Polek, grupa 579 Z. N. P., Tow. Marji Konopnickiej, grupa 24 Z. P. w Ameryce, Tow. Juljusza Słowackiego, grupa 82 Z. P. w Ameryce, Tow. Biała Róża, grupa 42 Z. P. w Ameryce, Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady Z. N. K. L. Nr. 91 Klub Pań Królowej Dąbrówki — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18go maja, 1933 roku, o godzinie 10:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 22go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego B. Drabańskiego, 1410 N. Ashland ave. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Alderman Z. H. Kadow**, syn; **Irena**, synowa; **Maksymiljan Jarecki**, brat, wraz z całą rodziną.

Informacje telefonować Armitage 2934. 20

## Tajemne Przejście w Piwnicy Zbrodni.



Zamaskowane drzwi w piwnicy w New Yorku, gdzie E. Ridley i jego sekretarz zostali zamordowani przez niewyśledzonych dotąd zbrodniarzy. Drzwi prowadziły do ukrytej dystylarni i fabryki wódki. Majątek zostawiony przez Ridley'a, wynosi więcej niż miljon dolarów. (Klisza Tribune).

# PRACA

POTRZEBA operatorek, doświadczonych przy damskich sukniach. 4119 Belmont ave. 23

POTRZEBA sprzedawaczy, sławnego wyrobu elektryczne lodownie, dobry dochód, stałe. Udzielimy wskazówek. Rockwell 6358. 20

POTRZEBA chłopaka po szkole do groserni, 1315 Chicago Ave. 19

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Musi mieć rekomendacje. Suranovitz, 2726 Crystal ul. 20

POTRZEBA doświadczonej do ręcznego szycia przy mundurach (uniforms) pan Snitman, 625 So. State ul.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pozostać na noc, dobry dom. Telefon Hollycourt 1663.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom, pozostać na noc. Telefon Keystone 5920.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty na stałe. Zgłosić się do składu, 5610 Belmont Ave. 20

POTRZEBA dziewczyny 16 do 17-letniej, musi być doświadczona przy dziecku. Pokój, wikt i zapłata. Telefonować Ravenswood 5900. 20

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty. 1046 N. California ave., 2gie piętro.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, musi umieć odpowiadać na telefon, niema dzieci, pozostać na noc, 1545 S. Lawndale Ave. Tel. Crawford 3382.

POTRZEBA „bushelmana", stała praca. 1163 Milwaukee ave.

POTRZEBA dziewczyny do domowej robotni, pani Richman, 3650 Costello ave. Telefon Albany 5176.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty; pozostać na noc. $3.00 do $4.00. Telefon Keystone 9806.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Dobry dom, mała zapłata. 1307 N. Artesian ave.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do opiekowania się dzieckiem, lekkiej domowej pracy. Williams, Apt. 107, 5056 Washington blvd.

POTRZEBA sprzedawaczek do damskich płaszczy i sukien. 1163 Milwaukee ave.

POTRZEBA 5 młodych mężczyzn od 18 do 23 letnich za porterów i „bus boys" do „Fair Grounds" z doświadczeniem lub bez do restauracji, schludnych i 5 kobiet do krajania mięsa, także mężczyzn do mycia naczyń. — Pani Rutkowska, Biuro Pracy, 1062 W. Chicago ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, rekomendacja wymagana. Dr. Sadowski, 5901 W. Fullerton ave.

POTRZEBA mężczyznę do pomocy niewidomemu mężczyźnie. Zgłosić się 850 W. Madison ulica, 2gie piętro. — Dan Clark. 20

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pozostać na noc, mały apartament na północnej stronie. $3.00 tygodniowo. Lawndale 2538.

# Drobne Ogłoszenia

## ROZMAITE

POMOCNIK piekarski poszukuje pracy w piekanri, John Beres, Telefon Juniper 3415. 20

DARMO oszacowanie, reparacja radjów każdego czasu, gdziekolwiek.— Robota gwarantowana. — Armitage 8833. 20

POSZUKUJĘ skład na grosernię i 4 pokoje na mieszkanie. Tel. Armitage 4234. 20

## POŻYCZKI

POTRZEBA wspólnika z $800 do inwestycji całkowicie zabezpieczonej.— Jest możliwość wysokich zarobków.— Piszcie po bliższe szczegóły. Adresować: Dziennik Chicagoski, Litera D. 20

POTRZEBUJĘ $3,500 na pierwszy morgecz, na dwu mieszkaniowy, narożnikowy, murowany, ogrzewany dom. 3024 George ul. 20

WYPOŻYCZAMY pieniądze w zastaw za pierwsze morgecze i polskie bondy. G. Koppel, 2434 W. Division ulica. xxx

## DO WYNAJĘCIA

3 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, ogrzewane, w tylnym domu. — 2244 Walton ul. 20

4 POKOJE do wynajęcia nowoczesne, $15.00 miesięcznie. 1356 N. Western ave. Telefon Albany 5042. 20

OSOBNE pokoje umeblowane do wynajęcia, można gotować, $2.00. 543 No. Ashland ave. 17,19,20

CZTERY widne pokoje do wynajęcia, piec dołączony, weranda, podwórze, $12 miesięcznie. 720 W. 48-ma ul. Wentworth 2468. 19

POKOJE umeblowane, tanio, można gotować. 1562 N. Damen ave. 19

DO WYNAJĘCIA cztery, widne pokoje na drugiem piętrze, z frontu, w murowanem budynku; gaz, elektryka i ustęp. Oddam tanio porządnej rodzinie. Zgłosić się: 1016 N. Ashland Ave.

DO wynajęcia 4 pokoje widne na wszystkie strony, $7 miesięcznie. — Zgłosić się 1455 West Blackhawk ul. Telefon Armitage 9725. Grzechowiak. 20

## KUPNO I SPRZEDAŻ

## ROZMAITE

SPÓŁKOWY certyfikat na $500 dolarów, sprzedam z dużym dyskontem. 4955 Barry ave. 20

WEZMĘ balwierskie urządzenie za mój automobil (Hudson), dopłacę lub wynajmę. 3801 W. 55 ulica. P. Machnicki. 20

## KUPNO I SPRZEDAŻ

## ROZMAITE

### UWAGA.

Z powodu, iż jadę na farmę, sprzedam ze stratą 3 wypłaconych akcyi w spółce św. Jacka. Zgłosić się: 5035 Barry ave. K. C. Górny. 17,19,20

MUSZĘ sprzedać Norge lodownię 1932, zupełnie nowa, żadna przystępna oferta nie będzie odmówiona. 5514 Warwick Ave. Przyjść każdego czasu. xxx

WYPRZEDAŻ likwidacyjna farb, pokostu i żelastwa. —1841 W. Chicago ave. 20

PIECE na wszystkie opały. Fabryczna sprzedaż. 2939 W. Lake ul. Otwarte codziennie. 19

## AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ "Buick", automobil w dobrej kondycji, roku 1928. Bardzo tanio, 3422 N. Lawndale Ave. 1sze piętro.

## RZECZY DOMOWE

MEBLE używane 2 miesiące, na sprzedaż, bardzo tanio, 4 pokoje do wynajęcia. 2544 Haddon ave. 20

MUSZĘ oddać tanio.. natychmiast kompletne śliczne meble z 5 pokoi, używane 2 miesiące, sprzedam osobno. Taniość 1956 Humboldt Blvd., narożnik Armitage. 20

## INTERESA

TANIOŚĆ "ice-cream parlor" na sprzedaż, obok teatru, po informacje zgłosić się: 1742 W. North Ave.

SKŁAD drobiu robiący dobry interes, jedyny w okolicy, sprzedam z powodu nieporozumienia, tani rent. Zgłosić się: 2957 N. Avers ave., 2gie w tyle.

DO SPRZEDANIA skład cygar i przyrządów szkolnych, bardzo tanio, z powodu, iż wyjeżdżam do Europy. 1022 N. Ashland ave. 20

NA SPRZEDAŻ skład cukierków 3 mieszkalne pokoje, nowoczesne urządzenie, soda fountain, tani rent. 902 N. Western ave. 20

GROSERNIA, jedna w bloku, jest miejsce na buczernię, 4 pokojowe mieszkanie, Irving 3435. 20

ZAMIENIĘ skład cukierków za automobil, marki Ford. Skład na byznesowej ulicy i blisko szkoły. Zgłosić się 2322 N. Oakley ave. Brunswick 9837. 20

SALON na sprzedaż na Młodziankowie. Haymarket 9697. 20

SPRZEDAM grosernię i buczernię, dobre miejsce, niema składu o dwóch blokach z powodu iż idę na salon. — 1424 W. 61 ulica. 20

NA SPRZEDAŻ piekarnia, bardzo tanio, dobre miejsce. 5855 W. Diversey ave. 27

SKŁAD masła, jaj i owoców na sprzedaż; dobry interes; bardzo tanio z powodu wyjazdu na farmę. 3385 Milwaukee ave. 20

SPRZEDAM "soda fountain," "show case" i biurka. 1550 Tell place 20

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, robiąca dobry interes; oddam bardzo tanio. Pensacola 4814. 19

## LOTY I FARMY

NA SPRZEDAŻ na Teklowie cztery loty razem lub osobno, dwa bloki do Milwaukee ave., tanio. Zgłosić się 1646 Cortland ulica. Telefon Brunswick 3351. 20

## KUPNO I SPRZEDAŻ

## LOTY I FARMY

39 AKROWA, uprawna farma, mieszkalny dom i inne budynki, 30 akrów pod pługiem, reszta las i pastwisko. Szkoła jest na miejscu, sąsiedzi w około, ziemia najlepszego gatunku — sprzedam za małą wpłatą; wypłata na 10 lat; czyste papiery; gwarantuję cenę ze wszystkiem jak stoi, tylko $900. Właściciel, S. J. Szatkowski, Box 231, Wausaukee, Wis. 20

NA SPRZEDAŻ 50 stóp frontu, dobre miejsce na interes. Nie odmówimy przystępnej oferty. 834-36 N. Ashland ave., blisko Chicago ave. 20

SPRZEDAM 40 do 500 akrów ziemi nieczyszczonej, piękna okolica, jezioro, dobra ziemia, 10 dolarów akr, za gotówkę tylko. Właściciel, A. Górski, Box 607, Meilen, Wis. 20

OPUSZCZAM miasto, oddam przystępnie mebli z 5 pokoi i dywany, wartości $500 za $125. Eichstein, 3126 Palmer Square. 20

NA SPRZEDAŻ 40 akrowa farma, tanio, w Glidden, Wis. Zgłosić się: Vito Nitti, 1649 W. Erie ul. 20

SPRZEDAM, zamienię 200 akrów farmę w Wisconsin, 75 akrów ornego, rzeka przepływa w pobliżu domu, zabudowania i narzędzia oraz żywy inwentarz. Belmont 4025. 20

ZA farmę zamienię mój ładny 2 fletowy murowany dom. Właściciel 2141 No. Laporte ave. 20

## DOMY I ZAMIANA

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy bungalow, furnesem ogrzewanie, garaż, — $2,750, gotówki $750 pierwszy morgecz $2000. 5421 No. Normandy Ave., blisko Higgins. 15?19-20

POWABNY, 6 pokojowy dom w Oak Park, słoneczny parlor, gorącą wodą ogrzewanie, garaż, wspaniała transportacja blisko szkół i kościołów. — Euclid 3524-J. 17,19,20

ZACZNIJ dobrobyt od zamiany swego budynku, farmy lub interesu. — Opiszcie co macie. Prędki rezultat. 4044 Potomac Ave. 19

REZYDENCJA w wyższym stylu, odpowiednia dla doktora itp. Wynajmę lub zamienię. Informacje 4044 Potomac Ave. 19

ZAMIENIĘ murowany dom, 2 po 5 na bungalow lub morgecz, 4725 W. 19ta ulica. Cicero, Illinois. 20

BACZNOŚĆ farmerzy 2 po 5 murowany dom, mały morgecz, lota 60x125 sprzedam lub zamienię za farmę, 1347 — 150ta ul. narożnik Chestnut. 20

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy drewniany bungalow, gorącą wodą ogrzewany, 2 automobilowy garaż. Cena $2,900. 3429 Overhill Ave. 20

NA SPRZEDAŻ, tanio lub zamianę za bungalow, nowoczesny dwu mieszkaniowy murowany budynek, blisko katolickiego kościoła i szkoły. 2 osobne plany do ogrzewania, 2 automobilowy garaż. Właściciel na miejscu, 5124 Melrose ul. 20

NAROŻNIKOWY bungalow zamienię, za skład delikatesów lub grosernię.— 2348 S. Gunderson ul. Berwyn. 20

CHCESZ kupić bargain, przyjdź i zobacz ten dom, 1618 Humboldt Blvd., lota 46x125, 3 piętrowy dom murowany, 3 —6 pokojowe mieszkania, ogrzewany parą, drewniany dom 2x3 pokojowe mieszkania, ogrzewane piecem od tyłu na bocznej locie. Garaż murowany na dwa automobile. Sprzedam za $9000. Pierwszy morgecz $5000, — 5 proc. na 5 lat. Rent roczny $1700. — A. Bagiński, Belmont 0001. W niedzielę zawołać Spaulding 1297. 20

## TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

**ACROSS**

1—Capital of the republic of Haiti at the West Indies
10—Like
11—Possessive pronoun
12—Worshipped image
14—Noah's vessel
15—Work
17—Paradise
19—Beers
20—Japanese coin
21—In law, a thing
22—Allege
23—Mineral springs
24—Compass point
25—At sea 26—Anoint
27—Evil spirits
28—Footless animal
29—Sharpens
31—Matured
32—Pertaining to
34—Siamese coins
35—Observes 36—Sin
37—Spawn
38—Pans
39—Turkish regiment
40—Advisers
42—Prepare for war
43—Any
44—Brazilian coin
45—One indefinitely
46—Echoed

**DOWN**

1—Documents
2—Bone
3—Rent
4—A diving bird of northern seas
5—Abraham's home
6—More mature
7—Date in the Roman calendar
8—And not
9—Embraced
13—Feeling
14—Ancient Roman coins
15—Genus of olive trees
16—A kind of duck
18—River in Scotland
19—Salutations
22—Adders
23—Frozen rain
25—Seat of Iowa State college
26—Monkeys
27—Keen
28—God of war
29—Injures
30—American Indian
31—Obtains
32—Anglo-Saxon money of account
33—Well-wisher
35—More painful
36—A shade tree
38—Apple-like fruit
39—Elaborate solo
41—Good (Heb.)
42—Air (comb. form)
44—Note of the scale
45—Diphthong

Answer to previous puzzle

## Z DEKOVEN.

### Z PARAFJI ŚW. WACŁAWA.

Tow. św. Wita, będzie miało swoje regularne posiedzenie w dniu 21 maja, w podkościelnej sali parafjalnej, o zwykłym czasie. Obecność wszystkich członków jest wielce pożądaną.

*

Klub młodzieńców pn. "Semper Fidelis Social and Athletic Club," zorganizował z grona swego graczy w miękką piłkę metową, w skład których wchodzą: B. Potempa, zarządca, A. Wojtula, kapitan; F. Wojtula, J. Wróbel, F. Grzesik, M. Oleński, S. Niezgoda, S. Heklowski, S. Bachorz, S. Szatkowski, W. Potempa, S. Nowak, J. Mazurek, W. Trzcinka, E. Rezek, F. Kotowicz, E. Zabawski, E. Gunia. Wyżej wspomniani gracze należą do Tow. Najśw. Imienia Jezus a także do Katolickiej Organizacji Młodzieży (CYO) i i właśnie pod jej egidą będą uprawiali swój zawód piłkarski.

*

Posiedzenie Tow. św. Wincentego a Paulo, odbędzie się o zwykłym czasie, w poniedziałek wieczorem, w kancelarji parafjalnej.

*

Młodzieńcy z dzielnicy Dekoven, przeważnie członkowie z Tow. Najśw. Imienia Jezus, zorganizowali graczy piłki metowej (baseball team), w skład których wchodzą: J. Kociec, A. Jakubowski, A. Dzierwa, D. Larcher, E. Szatkowski, J. Niezgoda, A. Wojtula, S. Niezgoda, F. Rothstein, C. Szatkowski, J. Wojtula, F. Wojtula, J. Wójcik, L. Piane i F. Reklowski.

*

Na polecenie lekarza, został przewieziony do szpitala p. S. Madaj; stan jego jest groźny.

*

Już od dłuższego czasu dzielnica Dekoven przyodziewa nową, odświętną szatę, ze względu na zbliżającą się wszechświatową wystawę. Porządkuje się ogródki, trawniki itp. W obrębie kościoła św. Wacława, posadzono drzewka, uporządkowano trawniki, — słowem wszystko wygląda jak przed 40 laty.

## Z Wieczorku Tow. Arcyb. Cieplaka Na Cześć Matek.

W kafeterji wyższej szkoły św. Trójcy, po regularnem posiedzeniu odbył się piękny wieczorek na cześć Matek wogóle, członkiń Tow. Arcyb. Cieplaka, gr. 800 Zjednoczenia P. R. K. w szczególności.

Po spożyciu podanej przekąski, zagaiła wieczorek panna Teodozja Biegalska, przewodnicząca komitetu programu krótkiem ale pięknem przemówieniem. Przewodniczył prezes Z. Stefanowicz. Na skrzypcach solo grał p. Wojciechowski przy akompanjamencie p. Jeroutka młodszego. Deklamowały wiersze na cześć Matek panny J. Kramarczyk i L. Sarnecka. Śpiewały solo panna M. Mielżyńska, a grał solo na saksofonie znakomity muzyk z Cicero, Ill., p. Hubert Mastalerz młodszy.

Pani wiceprezeska A. Szweda odczytała wiersz na cześć Matek, a p. sekretarz fin. Jeroutek wygłosił humorystyczny monolog.

Zakończono wieczorek tańcami.

Do komitetu programu należeli: panna T. Biegalska, pani Moll, pani Kramczyk, p. A. Jeroutek, p. F. Sarnecki, p. S. Biegalski, p. H. Wysocki i p. S. Dąbrowski.

Posiedzenie wczorajsze Tow. Arcyb. Cieplaka było ożywione i liczne. Złożyli przysięgę jako nowi członkowie i członkinie mecenas Ficher, mecenas Błaszczeńska i Hojnar, oraz p. Wysocki. Poraz pierwszy wzięła udział w posiedzeniu przyjęta za kartą podróżną pani Mix. Uchwalono wysłać delegację na uroczystości jubileuszowe parafji św. Trójcy.

### PODRÓŻ POŚLUBNA.

— Wiesz, Andziu, że nigdy nie udałabym się w podróż poślubną aeroplanem.

— Dlaczego?

— Bo w razie, gdyby mąż chciał mnie porzucić wkrótce po ślubie, nie umiałabym sobie radzić sama w powietrzu.

## Popis Szkoły Muzycznej p. Pierzchałowej.

W sali Klubu Mołda Polska, pnr. 1575 Milwaukee ave. (przy North i Damen) odbędzie się w niedzielę popis uczniów i uczennic znanej szkoły muzycznej pani Marji Pierzchałowej i córki panny Jadwigi.

Popis urozmaicą świetne tancerki młodziutkie ze sceny zawodowej, Dolores i Florence Sadowskie, oraz brat ich Norbert znakomity harmonista.

Główną atrakcją popisu będą, oczywiście, występy uczni i uczennic szkoły pani Pierzchałowej, mianowicie:



**ANIELA MUCHO**, utalentowana uczennica szkoły, wykona 1-szą część koncertu Mozarta D minor, z towarz. drugiego fortepianu.



**LOLA MICHAŁOWSKA**, ta jedna z najzdolniejszych uczennic szkoły, odegra trzecią część koncertu Mozarta, również z tow. drugiego fortepianu.



Wreszcie **WIRGINJA SADOWSKA**, uzdolniona i szybko robiąca postępy uczennica, odegra Mazurek Bohma.

Program, jak zwykle, będzie bardzo obszerny, i wielce urozmaicony, rozpocznie się o godz. 2:30 po południu.

Chicago ma ludności 4,364,000 a obszaru 1,119.29 mil kwadratowych.



## Posiedzenia Związku Klubów Małopolskich.

Klub Parafji Kobylanka zwołuje posiedzenie specjalne w niedzielę, dnia 21go maja, o godzinie 2:20 po południu w sali Osikowicza, 1854 W. Augusta Blvd., mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, t. j., zdecydowana stała kwatera, data oraz nakreślenie programu. — Fr. Sieracki, prezes; E. Szurek, sekr.

Klub Miechowiczan Wielkich zawiadamia o swym posiedzeniu w niedzielę, dnia 21go maja, w sali Fr. Opławskiego, 1421 W. Huron ulica, obecność oraz punktualność wszystkich członków pożądana. — Fr. Sass, prezes; S. Kolczak, sekr.

Klub Bielczan, odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 21 maja w sali Łatki, Noble i Huron ulica, o godzinie 2:20 po południu. — S. Puus, prezes; J. Hrej, sekr.

Klub Sokołowian zbierze się na posiedzenie w niedzielę, dnia 21go maja, w rezydencji p. W. Smotrysia, 2312 N. Tripp ave., o godzinie 2ej po południu. — J. Szymonik, prezes; J. Łuszczki, sekr.

Klub Piotrowian, odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 21 maja w Domu Polskim 51sza i So. Racine ave., o godzinie 2:30 po południu, na tym posiedzeniu musimy uregulować obrachunki, oraz bilety. — P. Głąb, prezes; J. Kleban, sekr.

Wszystkie kluby proszone są o wypełnienie otrzymanych formularzy i o zwrot takowych celem gromadzenia materjału do wydania „Pamiętnika". — Mateusz Sambor, sekr. Z. K. M.

## Cyrkowe popisy w "Tygodniu Młodzieży".

Edwin Eells, zarządca „Association House", p. nr. 2150 West North avenue, podaje do wiadomości, że wszystkie wydziały w tym Domu pracują wspólnie aby popisy cyrkowe w „Tygodniu Młodzieży", od 21 do 27go maja, wypadły jak się należy.

Przeszło 150 mężczyn, kobiet i dzieci bierze udział. Będą tam także kioski karnawałowe, dziewczęta popisywać się będą tańcami, kioskiem jednym zajmie się klub matek p. n. „The Jolly Mothers Club", którego prezeską jest pani Eugenja Schultz, a który również urządza zabawę taneczną „barn dance". — Klub męski zaś zajmie się dostarczeniem błaznów cyrkowych, chłopcy zaś popisywać się będą marszem, pyramidami, wywracaniem koziołków. Na programie są także popisy zawodowych gimnastyków.

Cyrk ten silnie poparła Izba Handlowa Wicker Park, która także bierze udział w paradzie zapowiedzianej na 21-go maja.

Pani Louis Shaw jtst generalną przewodniczącą cyrku, p. Archie Beck i panna Emily Minton zajmą się programem, a panna Jane Stauff kostjumami.

## Posiedzenie Placówki Macierzystej 5ej S.W.A.P.

Dziś, punktualnie o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się miesięczne posiedzenie Placówki Macierzystej 5ej S.W.A.P. w Ameryce, w sali kol. K. Lacha, 1125 Noble ulica. Wszyscy członkowie proszeni są o liczne przybycie, ponieważ jest bardzo wiele spraw ważnych, które muszą być przez wszystkich kolegów omówione. Apelujemy również do tych kolegów, którzy pragną zaciągnąć się w szeregi naszej organizacji weterańskiej, aby również raczyli przybyć na to posiedzenie. Także zwracamy uwagę, że Kontest Werbunkowy jest w pełnym biegu i który z kolegów jeszcze nie zaczął pracy w tym kierunku, niech czempredzej zakasze rękawy i stara się o zdobycie jak najwięcej członków do naszej Placówki. — Jan Moraczewski, prezes; Józef F. Manka, sekr.

29 procent ludności (604,000) w Łodzi stanowią Żydzi; Niemcy sześć; według wyznań rzymsko-katolików jest 56 procent: Mojżeszowego wyznania 33; ewangelików 10; innych 1.

## Do Wszystkich Posterunków Stanu Illinois.

Niniejszem zawiadamiamy posterunki P. L. W. A. należące do G. A. R. iż w sobotę wieczór dnia 20go maja, odbędzie się ważne posiedzenie w Public Library Hall przy ul. Michigan ave. i Randolph ul., punktualnie o 8ej wieczorem.

Jest to ostatnie posiedzenie przed wymarszem w śródmieściu, oraz i Wieńczenia Grobów. Obecność wszystkich delegatów jest pożądaną, bo to posiedzenie będzie bardzo ważne tyczące się naszej organizacji.

Następnie podajemy do wiadomości posterunkom 1, 3, 4, 16 i 18, że będą ceremonje za zmarłych weteranów na cmentarzu św. Wojciecha.

Posterunki 15, 27, 7, 22 i 29 na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

Posterunki 20 i 24 na cmentarzu św. Krzyża.

Powyższe posterunki wystąpią w niedzielę, 28go maja na cmentarzach powyżej wymienionych.

We wtorek, 30go maja dzień Wieńczenia Grobów o godzinie 1:30 po południu przy ul. Ontario i Michigan ave., odbędzie się zbiórka naszej organizacji i Legjonu Pań, gdzie wystąpimy solidarnie na wymarszu w śródmieściu.

Pokażmy się w dzień 30 maja w wymarszu jak najliczniej. Wszyscy, którzy posiadają mundury, są proszeni o wystąpienie w takowych. Nie posiadający mundurów prosimy przynajmniej wystąpić z Victory Medalem. — Jan Wojciechowski, kom. stanowy; Edward Fetro, adj. stanowy.

## Z MARJANOWA.

### „MĄŻ POŻYCZA ŻONĘ"

Wydaje się to nie możebnem jednakowoż jestto prawda, że pewien mąż pożyczył swą żonę swemu przyjacielowi, aby temu stryj nie zaprzestał wypłacać miesięcznej pensji, którą otrzymywał pod pozorem, iż ożenił się według życzeń swego stryja. Udało mu się skłamać, że jest żonatym, gdyż stryj jego mieszkał w innym kraju. Jednakowoż stryj, chcąc zapoznać się z "żoną" swego siostrzeńca, telegrafuje, iż przyjeżdża spędzić z nimi kilka dni. Młodzieńcowi nie wpadało nic innego jak tylko prosić swego przyjaciela o pożyczenie jego żony, co też udało się zrobić. Otóż wszystko to będzie widziane na scenie Najśw. Marji Panny Anielskiej, przy zbiegu ulic Hermitage i Blommingdale, w niedzielę, dnia 28go maja. Przedstawienie to odda Tow. "Dram. i Śpiewu im. Jana Kiepury". Rolę owego męża wykona p. Hieronim Garstka, rolę żony wykona panna Henryka Mulewska, znana ze swych monologicznych występów, rolę młodzieńca odegra p. M. Wilczynski, a rolę stryja wykona pn. J. Baran.

## Oddział 5 Legjonu Pań.

Znany ze swej intensywnej pracy społecznej Oddział 5 Legjonu Pań przy posterunku Teodora Roosevelta No. 4. — Polskiego Legjonu Wet. Amer., zaprasza tym sposobem wszystkie panie i panów, sympatyzujących z samarytańską pracą tego oddziału.

Zaproszenie takie skieruje zainteresowanych na iście miłą zabawę wiosenną, jaka odbędzie się w niedzielę, dnia 21go maja, w sali ob. J. Stefanika przy rogu Noble i Superior ul.

Początek zabawy o godzinie 6ej wieczorem. Dochód przeznaczony na urządzenie wycieczki do szpitala inwalidów wojny światowej w Maywood.

Prezeska oddziału p. Agnieszka Kleszyk, wraz z całym oddziałem apeluje o łaskawe poparcie tego słusznego celu zabawy.

*

Zbiórka członków posterunku odbędzie się w niedzielę, dnia 21go maja, przy sali ob. J. Stefanika, Noble i Superior ul., punktualnie o godzinie 7ej wieczorem, skąd wyruszymy na zabawę wiosenną Oddziału 5go Legjonu Pań przy naszym posterunku. — B. F. Kalisz, komendant; H. Trawiński, adjutant.

## Rada Miejska Dała Nam Dwie Nowe Linje Tramwajowe.

### Za Wiadukt Na Roosevelt Road Miasto Zapłaci $135,000 z Funduszu Transportacyjnego.

Rada miejska na onegdaj odbytem zebraniu upoważniła spółkę tramwajową Chicago Surface Lines do zbudowania nowych torów na 23ej ulicy i Roosevelt road, do placu wystawy światowej. Przeciwko temu występowali aldermani James J. McDermott z 14ej wardy i Jan F. Healy z 6ej wardy, a protestowali dlatego, że aby ukończyć budowę torów na Roosevelt road miasto kosztem $135,000 musi zbudować wiadukt, a na pokrycie wydatku tego użyje pieniądze z funduszu transportacyjnego.

Nowa linja tramwajowa na Roosevelt road będzie już na zawsze zbudowana, gdy zaś tory na 23ej ulicy będą tymczasowe, według umowy spółki tramwajowej z Komisarzem parków na południowej stronie miasta. Po wystawie tory te mają być usunięte. Alderman McDermott starał się wykazać jednak, że tory tramwajowe od Chicago ave., na Lake Shore Drive do Grobli Marynarki, zbudowane dziesięć lat temu na czas wystawy progresywności i że Komisarze parków na południowej stronie miasta stale walczą oto, aby tory te usunięto, ale dotychczas bez skutku, nie potrafią usunąć torów tramwajowych z swojego bulwaru.

„Raz tory zbudowane będą na wiadukcie", przepowiedział Mc Dermott, „spółka tramjawowa uda się do Komisji Handlowej i tam stawi opór przeciwko ich usunięciu."

Tramwaj na plac wystawy pojedzie na wschód od Cermak road poprzez wiadukt na 23ej ulicy, a potem na północ do śródmieście przy 18ej ulicy. Przedłużone tory na Roosevelt road zaś prowadzić będą poprzez Michigan avenue nad torami kolei Illinois Central na wiadukt, jaki zbudować ma miasto, a potem 700 stóp na południe do śródmieścia między Outer Drive a posiadłość kolejową.

Obsługa tramwajowa na 23ej ulicy do miejsca wystawy rozpoczęta może być dnia 7go lub 10go czerwca. Jeśli burmistrz Kelly podpisze ordynans natychmiast jest nadzieja, że przedłużenie torów na Roosevelt road może być wykończone do dnia 18go lipca.

### Do członków Klubu Ziemi Lubelskiej.

Stosownie do zapadłej uchwały na ostatniem posiedzeniu, występujemy na bal Tow. Wiara i Ojczyzna, gr. 1171 Z. N. P., dnia 21go maja, b. r. do sali 2022 Carolina ulica. Zbiórka o godzinie 8mej wieczorem w sali zabawy. — A. Kujawa, koresp.

### Baczność Wacławowo!

Miesięczne posiedzenie klubu „Belmont Improvement Ass'n" odbędzie się dziś, dnia 19-go maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w dużej sali. — St. Bohulski, sekr. prot.

Dzień „Wieńczenia Grobów" obchodzono po raz pierwszy w roku 1867.